Nr. 70. SOBOTA 27. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. kwietnia 1875 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 50/0.

Z powodu zupełnego ustania księgosuszu w Galicyi zniosło c. k. Namiestnictwo morawskie pod dniem 7. marcem r. b. do l. 5354 rozporządzenie swe z dnia 5. września r. 1874 do l. 19.090 ograniczające przywóz i przewóz bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicyi do Morawy. Co do bydła rogatego i płodów zwierzęcych, pochodzących z Rossyi lub księstw Naddunajskich pozostają ograniczenia te i nadal w mocy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. marca 1875.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie nadała posadę kontrolującego asystenta przy c. k. ubocznym urzędzie cłowym w Węgrzcu Rudolfowi Chauerowi asystentowi cłowemu w Krakowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły w Stryjówce Leona Lewickiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Czarnokońcach wielkich, dotychczasowego nauczyciela rzeczywistego w Rzędzinie Józefa Bereczkowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rzędzinie; i nauczyciela tymczasowego w Kokoczyńcach Juliana Stesłowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kokoczyńcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. marca

W Pradze bardzo niemiłe wrażenie sprawi wiadomość, że na tegorocznej sesyi sejmowej w Innsbrucku wezmą czynny udział w obradach także i południowo-tyrolscy posłowie. Posłowie ci stanowili frakcyę solidarną, która politykę biernego oporu prowadziła z największą energią i konsekwencyą. Czescy posłowie, nawet z frakcyi dr. Palackiego i dr. Riegera nieraz pojawiali się w sejmie, a potem znowu wracali na stanowisko abstencyjne, południowo-tyrolscy posłowie zaś pozostali wierni raz wytkniętemu kierunkowi politycznemu wśród wszelkich zmian, jakie w ostatnich czasach przebyło życie konstytucyjne w Austryi. Mając po swej stronie sympatyę stronnictwa, stanowiącego większość w parlamencie centralnym, posłowie południowo-tyrolscy mogli dłużej niż Czesi łudzić się nadzieją, że polityka biernego oporu zawiedzie ich do upragnionego celu. A przecież w ciągu ostatniego roku zmiana przekonania stała się tak stanowczą i opanowała tak szerokie koła ludności, że dziś nie zdołają oprzeć się jej nawet posłowie, najniechętniejsi czynnemu udziałowi w obradach sejmowych. Pójdą więc za przykładem nowo wybranych przeciwników polityki biernego oporu, albo złożą mandaty, których wyborcy pewnie im nie zwrócą na podstawie dotychczasowego programu. Jeżeli tę ważną zmianę polityczną w południowym Tyrolu zestawimy z przebiegiem i wynikiem ostatnich wyborów uzupełniających w Czechach, to będziemy musieli przyznać słuszność wróżbom prasy wiedeńskiej, że i tam niezadługo taki sam zwrot uzyska przewagę stanowczą.

Anglia z dniem każdym staje się mniej podobną do innych równorzędnych sobie mocarstw europejskich. Prądy, którym ulegają dziś wszysystkie mocarstwa Europy, są jej albo bardzo mało albo wcale nieznane, sprawy, których przebieg w najwyższym stopniu zajmuje dyplomacyę europejską, są dość obojętne dla angielskich mężów stanu. *Dolce far niente* i zimna obojętność — oto cechy wewnętrznej i zewnętrznej polityki angielskiej. Toryści opanowawszy gabinet zapowiadali zmianę stanowczą w obu kierunkach polityki, a tymczasem coraz więcej popadają w błędy swoich poprzedników. W sprawach wewnętrznych n. p. zapanowała teraz taka stagnacya, jak gdyby Anglia była szczytem doskonałości i nie potrzebowała żadnej reformy. A przecież wiadomą jest rzeczą, że sądownictwo angielskie powinno jak najprędzej otrząść się z wielu zastarzałych form i przyswoić sobie niejedną wypróbowaną już gdzie indziej zasadę nowoczesną. Reforma sądownictwa była też pierwotnie hasłem nowego gabinetu i zdawało się, że dokonaną zostanie w czasie jak najkrótszym. W ostatnich dniach nastąpiła zmiana opinii w gabinecie i sprawa tak ważna a pilna skazaną została na długie odroczenie. Rozmaicie tłumaczą tę zmianę a najprawdopodobniejszym jest ten powód, że gabinet wahał się odjąć Izbie wyższej atrybucye najwyższego trybunału apelacyjnego. Reforma sądownictwa bez ustanowienia fachowego trybunału najwyższego byłaby dziełem połowicznem, prawie illuzyą ustawodawczą, więc postanowiono odroczyć całą reformę. Jeszcze większa chwiejność i obojętność objawia się polityce zagranicznej. Dowcipnie i trafnie powiedział pewien dziennikarz, że pod tym względem Anglia jest drugą Hollandyą, od której różni się tylko znacznie większym obszarem ziemi. Gdy niedawno lord Derby w bardzo energicznej mowie dyplomatycznej wystąpił przeciw rossyjskiemu projektowi międzynarodowego prawa wojennego, widziano w tem powszechnie pierwszy krok stanowczy, po którym oczekiwano dalszych, jeszcze energiczniejszych i rewindykacyi stanowiska, jakie do niedawna zajmowała Anglia wobec spraw zagranicznych. Oczekiwanie zawiodło, bo nota powyższa nie osiągnęła celu, nie obaliła rossyjskiego projektu, a tem samem jeszcze więcej zachęciła rossyjskich mężów stanu. Francya najwięcej straciła na tem, bo wobec przymierza trzech najwięszych mocarstw środkowej i wschodniej Europy dyplomatyczne jej zabiegi skierowane były głównie na Anglię.

Od tygodnia najrozmaitsze wersye obiegają o nieporozumieniu między Sułtanem tureckim a ambasadorem austryacko-węgierskim hr. Zichym. W sprawie połączenia kolei żelaznych ambasador miał otrzymać wprost od Sułtana bardzo pomyślne zapewnienia, a gdy o tem zatelegrafował do Wiednia, otrzymał od W. Wezyra wyjaśnienie; że jest w błędzie, bo Sułtan podziela zapatrywanie swojego rządu wręcz nieprzychylne życzeniom austryackim. Ambasador uprosił sobie drugą audyencyę u Sułtana i przekonał się wprawdzie, że uwaga W. Wezyra była prawdziwą, ale zarazem otrzymał satysfakcyę, bo Sułtan przyznał, że ambasador nie z własnej winy błędnie poinformował gabinet wiedeński. Było-

---

NA FALACH

IV.

Dla czego perła jest tak cenną? — zapytacie, gdy mowa o morskich produktach, dla czego jej właśnie przypadł zaszczyt zdobienia najpiękniejszych kobiet, dla czego ona od wieków stała się pragnieniem bogatych?... Że piękna i rzadka — to jeszcze niedostateczna odpowiedź, jest bowiem więcej w naturze rzeczy równie rzadkich i równie pięknych, a może piękniejszych, a które przecież nie doszły do tej czci, co perła. Może najstosowniej na to pytanie odpowiedział człowiek pod tym względem powołany, jubiler Jefferies w Londynie, mówiąc, że sztuka nie zdoła jej ani naśladować ani upiększyć, i to jest jej główną zaletą.

A przecież z zwykłemi pojęciami istota perły jest zupełnie sprzeczną, ani ona bowiem w naturze jest pożądaną, ani pożyteczną, ani też potrzebną. Jest to w całem tego słowa znaczeniu „fałszywa perła“ — niezasłużona ale szczęśliwa. Czemżeż jest perła? Wynikiem choroby, wyrzutem, czemś, co biednym zwierzątkom nie mało sprawia cierpienia... Spokojna muszla uczepiła się podmorskiej skały, rozwiera się, połyka morską wodę, aby z nią razem wypić znajdujące się w niej małe wymoczki, i w ten sposób znaleźć pożywienie, a często w wodzie jest i ziarnko piasku, a dostawszy się do środka muszli, kaleczy biednego ślimaka. Więc ślimak choruje, a nie mogąc wydzielić z siebie obcego ciała, musi część swych soków poświęcić na zasklepienie go, na otoczenie okrągłym pancerzem.

W ten sposób powstaje gałka z perłowej macicy, w ten sposób się rodzi owa poszukiwana, owa przeceniona perła. Im większe ziarnko piasku, tem więcej cierpi zwierzątko, tem znakomitszą znajdą ludzie ozdobę. Smutny więc w naturze jest pereł początek, i smutne się z niemi splotły legendy. „Bóg jakiś zapłakał — mówią starożytni — łzy do morza upadły i przemieniły się w perły“, albo też łza spadająca z niebios wpadła do otwartej muszli i tam się zmienia w drogocenną perłę. Każda legenda utrzymuje się od wieków i nic jej zniszczyć nie zdoła; popatrzcie do pierwszego lepszego sennika a znajdziecie w nim zdanie, „że perły oznaczają łzy“, że z pereł smutek się rodzi. Narzeczeni nie mogą sobie w pierścionku perły ofiarować, nie chcąc się złowieszczym obdarzać zadatkiem. Prawdziwa piękność musiała ze smutkiem zawrzeć przymierze — on to nadaje uroku, więc i perle jej blask przytłumiony, jej podobieństwo do łez, nie mało przydały malowniczego wdzięku i sławy...

Wszystkie narody od najdawniejszych czasów zgodziły się na to, aby perłę uważać za królowę klejnotów, aby ją cenić jako najszlachetniejszą ozdobę. Od staro-sanskryckich do cywilizowanych ludów Europy, od Chińczyków do Indyan, od dzikich mieszkańców Florydy do czarnych Murzynów, zupełna pod tym względem panuje zgoda, a gdzie perłą się nie zdobi kobieta, tam ją oddają jako najcenniejszy dar na bogów ołtarzu, albo składają w drogą pamiątkę na grobach osób ukochanych...

To też perła zyskała sobie kartę w dziejach ludzkich i od wieków najznakomitsi się też nią zajmują pisarze. Rzymianie szalone ceny płacili za indyjskie perły, dopóki w zdobytej Brytanii, w górskich rzekach Szkocyi nie znaleźli obfitego połowu. Po odkryciu Ameryki miała być taka pereł obfitość, że na chwilę nawet spadły w cenie i zdawały się tracić na wartości. Ale perły nie są trwałe; po latach stu, czasem już po latach kilkudziesięciu zaczynają żółknąć, tracą blask i muszą wyjść z użycia. Trzeba je więc zastąpić, a tym sposobem ich ilość mniej więcej zostaje zawsze ta sama, skoro się zużywają, skoro nie są trwałe.

Nie dziw, że Rzymianie ubiegali się o indyjskie perły, jeżeli nadgangesowa legenda opowiada, że przy ich blasku ryż ugotować można, a najznakomitsze posągi bogów perłami były zdobione. Znane jest podanie o Kleopatrze, która chcąc dowieść Antoniuszowi, że na jedno danie potrafi wydać dziesięć milionów sestersów (550,000 talarów) wyjęła perłę z kolczyka, rozpuściła ją w occie i wypiła kosztowny napój. Perłę z drugiego kolczyka uratował jeden z obecnych zręczną przymówką. Perła ta dostała się później w ręce zwycięzkiego Agrippy, który ją kazał przepiłować, i z połówek zrobić ozdoby dla panteońskiej Wenery, Juliusz Cezar darował matce Brutusa perłę mającą 330.000 talarów wartości, Lollia Paulina, małżonka Caja Caliguli miała naszyjniki z pereł za 2.220.000 talarów na dzisiejsze licząc pieniądze. Największą perłę, wielkości gołębiego jaja, przywiózł Diego de Temes r. 1579 na dwór Filipa II.

Niejedna dama strojąca się w perły ani się domyśla, że nieraz są okupione życiem ludzkiem, i zroszone łzami ubogiej rybackiej rodziny. Połów pereł, to jedno z najcięższych i najtrudniejszych zadań rybackich...

Na stóp kilkadziesiąt muszą się nurkowie, przywiązani do linwy, zanurzać pod wodę, z przymocowanym koszem u pasa. Uchwycone w prędkości muszle wrzucają do kosza a po kilkudziesięciu sekundach wracają na pokład. Żaden nie zdoła wytrzymać pod wodą dłużej nad minutę, a wielu z nich nie ujrzy więcej dziennego światła stając się łupem rekina, albo piły morskiej.

Jednym ze strasznych nieprzyjaciół pod wodą jest zwierzę, o którem ongi najdziwniejsze krążyły wieści. Obawiano się polipów, język poetyczny chcąc wyrazić że się ktoś w groźne dostał objęcia, mówił o ramionach polipa; zwierzę to stało się jakimś zagadkowym potworem ssącym krew ludzką, a imaginacya coraz to inne nadawała mu kształty. Tymczasem polip to najspokojniejsze, jak grzyb na miejscu przyrosłe stworzenie, niebezpieczne wprawdzie dla wymoczków, ale dla człowieka bynajmniej nie groźne.

Opowieści o polipie odnosiły się do *Sepii*, do jednego z najzłośliwszych mieszkańców morza. Sepia, z której nowszy przemysł, znaną, brunatną wyrabia farbę, ma głowę otoczoną licznemi, a długiemi ramionami, i dochodzi czasem do kilkunastu stóp długości. Duże kocie oczy, iskrzące wsród nocy, tem straszniejsze jej nadają pozory, a długie ramiona na to jej służą, aby nieprzyjaciół w silnych dławić uściskach. Zwierzę to jest tak złośliwe, że bez powodu rzuca się na ludzi i na morskie zwierzęta, a jeden z przyrodników widział je, jak zostawione wraz z wieloma rybami na nadbrzeżnym piasku przez szybko ustępujące fale, wydusiło za porządkiem wszystkie towarzyszki swego nieszczęścia, pomimo że żadna z ryb nie służyła mu za pożywienie.

Zaopatrzona w nader rozwiniętą muskulaturę skacze sepia kilkanaście stóp nad powierzchnię morza, a płynący okręt nieraz ujrzy spadającego na pokład niespodziewanego gościa, któremu dopiero majtkowie śmiertelne zadają ciosy. Osady okrętowe staczają formalne walki z sepiami: chwytają je na harpuny, strzelają do nich, ale najczęściej nie cała ofiara dostaje się w ręce zwycięzców, ciało jej bowiem jest tak miękkie, że je często przepiłuje zarzucona linwa, w którym to razie głowa mająca jeszcze dość sił żywotnych znika w głębi morskiej, a rybakom dostaje się tylko tułów.

Mniejszy gatunek sepii, *Calamajo*, ży-

by to zatem otwarte przyznanie się Sułtana do chwiejności w postanowieniach i dowód, że na dworze tureckim gra zakulisowych manewrów zaczyna się odzywać w sposób dawniejszy. Ambasador austryacki zadowolił się otrzymaną satysfakcyą i na tem kończą się informacye dzienników, chociaż rokowania w sprawie połączenia kolei żelaznych nie zostały zerwane. Dzienniki, które by mogły podać bliższe autentyczne szczegóły o rokowaniach obecnych, milczą stanowczo i tłumaczą to milczenie obawą, ażeby przedwczesne doniesienia nie sparaliżowały dalszych kroków gabinetu austryackiego.

Głośno zapowiedziana zmiana osób w drugo i trzeciorzędnych władzach administracyjnych Francyi skończy się na kilku nominacyach prefektów i podprefektów. Minister-prezydent Buffet nie myśli bynajmniej dokonać zupełnej „puryfikacyi“ urzędów administracyjnych w duchu republikańskim i za to pewnie nie pogniewają się na niego ludzie poważnie oceniający położenie i potrzeby kraju. Potrzeba na to wielkiego zagorzalca politycznego, ażeby pozbawiać posad ludzi, którzy sumiennie pełnią swoje obowiązki i dobrze służą krajowi, chociaż niewidzą szczytu mądrości politycznej w dzisiejszej tak oryginalnej formie rządu francuzkiego. Cesarstwo, któremu republikanie ustawicznie zarzucają brak tolerancyi politycznej i posługiwanie się gwałtownemi środkami, nie popełniło nigdy takiej niezręczności, ażeby usuwało gorliwych urzędników jedynie za to, że są podejrzywani o skryte sprzyjanie sprawie republikańskiej albo rojalistycznej. Marszałek Mac-Mahon był ciągle posądzany o sprzyjanie Orleanistom, generał Ladmirault uchodził wszędzie za gorliwego legitymistę, minister Buffet nawet nie bardzo krył się z sympatyami Orleańskiemi, wielu prefektów z upragnieniem oczekiwało upadku cesarstwa — ale mimo to pozostawiono ich na posadach, dopóki między ich przysięgą służbową a osobistemi sympatyami politycznemi nie objawiała się pewna kolizya. Zresztą bardzo to łatwo żądać puryfikacyi w urzędach ale niezmiernie trudno dokonać tego zwłaszcza wśród dzisiejszych stosunków francuskich. Chcąc oczyścić urzędy z pewnych żywiołów trzeba mieć na zawołanie potrzebną liczbę kandydatów innej barwy, uzdolnionych do piastowania opróżnionych posad. Kandydatów chętnych do objęcia prefektur nie brakło republikanom w chwili, gdy obaliwszy cesarstwo stali się jedynymi panami Francyi. Ale jak wyglądała wówczas administracya polityczna, jakie smutne skutki wynikały stąd dla kraju, o tem mogą dać wyobrażenia różne urzędowe, parlamentarne i prywatne rewelacye, które w takiej obfitości posypały się po zakończeniu wojny. Bonapartystom nawet najzacieklejsi wrogowie nie mogą odmówić tej zalety, że są nadzwyczalsi i najdoświadczeńsi w systemie rządzenia.

Skandal parlamentarny w skupczynie serbskiej może łatwo doprowadzić do katastrof konstytucyjnych, do których wstępem jest rozwiązanie Izby. Wybory odbędą się dopiero za cztery miesiące i to najwięcej wpływa na uspokojenie Europy. Dziś bowiem w skutek ciągłych zmian gabinetowych i starć pomiędzy rządem a opozycyą umysły są tąk wzburzone, że wyznaczenie wcześniejszego terminu mogłoby popchnąć skrajne żywioły na drogę gwałtowną. Serbia znajduje się w stanie bardzo groźnego przesilenia, ale na szczęście posiada jeden niezdobyty wał ochronny, o który skrajne dążności niezawodnie się rozbiją. Tym wałem ochronnym jest szczere, serdeczne i głębokie przywiązanie do dynastyi, ożywiające wszystkie obozy i frakcye, objawione demonstracyjnie przez rozwiązaną skupczynę na samym schyłku obrad.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Włoski dziennik wojskowy *L'Esercito*, pisze: „Z powodu przyjazdu Jego Ces. Mości Cesarza austryackiego, zarządziło ministerstwo wojny, ażeby na wszystkich stacyach kolejowych, przez które przejeżdżać będzie Najdostojniejszy gość, występował korpus oficerski w pełnej gali; toż samo ma na każdej stacyi kolejowej jawić się kompania wojska w pełnej gali z chorągwią a muzyka pułkowa ma odegrać austryacki hymn narodowy. Ponieważ jest zwyczajem, iż każdy panujący w ciągu podróży, w miejscu chwilowego pobytu, odbywa przegląd wojska, przeto postara się ministerstwo spraw wewnętrznych, ażeby na peronach nie pojawiało się zbyt wiele ciekawych.

— „Doniesienie o przyjeździe Cesarza Franciszka Józefa do Włoch — pisze korespondent rzymski dziennika *Journal des Debats* — wywołało wielką radość na całym półwyspie. Wprawdzie oczekiwano tej rewizyty po podróży króla Wiktora Emanuela do Wiednia, ale okoliczności wśród jakich odbywać się będzie ten zjazd, a zwłaszcza wybór Wenecyi na miejsce spotkania, wywołał pomiędzy Włochami prawdziwy entuzyazm. Wybór tej miejscowości nie jest bez znaczenia; dowodzi on, że zapomniano zupełnie o dawnej nieprzyjaźni i że nie ma żadnych skrytych, ubocznych myśli przy uznawaniu obecnego porządku rzeczy. Wybór ten jest dowodem rycerskiego sposobu myślenia i lojalności cesarza, za którą podziękują Włochy najserdeczniejszem przyjęciem. Jednem słowem, całe Włochy upatrują w odwidzinach Cesarza szczęśliwe zdarzenie.“

— Miasteczko Trau w Dalmacyi wyznaczyło 4000 zł. na przyjęcie Najj. Pana

— W ostatnim perjodzie posiedzeń obu Izb austryackich Rady państwa, który rozpoczął się d. 20. stycznia 1875 a skończył się d. 23. b. m. odbyła Izba Panów 10 a Izba deputowanych 37 posiedzeń. W obu Izbach uchwalono 46 przedłożeń rządowych a prócz tego w Izbie deputowanych 19 samoistnych wniosków. W ciągu tego peryodu przedłożono obu Izbom 23 przedłożeń rządowych, z których załatwiono 18 a 5 odłożono do sessyi jesiennej.

— Do Izby Panówwniesiono dwa przedłożenia rządowe a do Izby deputowanych 21 przedłożeń rządowych do konstytucyjnego traktowania. Z wniosków samoistnych, któ re oczekują jeszcze załatwienia, zapisujemy dwa wnioski galicyjskich deputowanych, a to dep. dr. Czajkowskiego o budowę wicynalnych dróg żelaznych w Galicyi i ks. Ożarkiewicza o zmianę taryfy przy przenoszeniach majątków.

— Co roku wydala się z Austro-Węgier bardzo znaczna liczba rękodzielników do Rumunii w nadziei wielkiego zarobku i zysków. Tymczasem zdarzą się niestety aż nadto często, że rękodzielnicy z Austro-Węgier walczyć tam muszą z największą nędzą i prawie zawsze zostają pozbawieni środków powrotu do ojczyzny. Także z Galicyi udaje się dość wychodźców do Rumunii z stanu rękodzielniczego. Niemieckie stowarzyszenie przemysłowe w Bukareszcie, znając dokładnie te stosunki, udało się do austryackiego generalnego konsulatu w Bukareszcie z przedstawieniami i z prośbą, ażeby przez ogłoszenie w austryackich dziennikow krajowych pouczyć rękodzielników, zamierzających udać się do Rumunii, o losie, jaki ich spotkać może w obczyźnie. Zarazem zestawiło rzeczone stowarzyszenie wszystkie rzemiosła, które w Rumunii mają powodzenie i takie, które nie mają tam najmniejszego powodzenia. Następujący rzemieślnicy mogą tam liczyć na zupełne niepowodzenie: Hutnicy i górnicy, grzebieniarze, koszykarze, tkacze, szpilkarze i iglarze, powroźnicy, sukiennicy, konwisarze.

Do rzędu rzemiosł, nieistniejących wcale w Rumunii, a dających gwarancyę odbytu i powodzenia, jeżeli obcokrajowiec jest dzielnym rzemieślnikiem i posiada kapitał dostateczny do rozpoczęcia rzemiosła: należą: kamieniarstwo, ludwisarstwo, konwisarstwo, farbiarstwo, drzeworytnictwo i fabrykacya tektury. Nareszcie następujący rzemieślnicy mogą zawsze liczyć na zarobek: Bronzownicy, puszkarze, tokarze, bednarze, pilnikarze, złotnicy, fabrykanci chirurgicznych instrumentów, malarze, kowale, ślusarze, kapelusznicy, tapicerzy, stolarze, zegarmistrze, pozłotnicy i cukiernicy.

— Reprezentacya gminna miasta Sebastiansberg w Czechach wysłała w drodze telegraficznej dr. Banhansowi adres zaufania.

— Prażska Izba handlowa zamierza wybrać swego wiceprezydenta Edwarda Portheima posłem na sejm krajowy w miejsce p Dotzauera, który złożył mandat poselski.

— Gr. orient. biskup z Aradu, Jan Metianu złożył d. 24. b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana.

— Węgierscy ministrowie: br. Wenckheim, Trefort, Tisza, Simonyi i Pechy przybyli d. 23. do Wiednia celem odbycia konferencyi pod przewodnictwem Najj. Pana. Przedmiotem narad mają być sprawy omówione d. 22. b. m. w Budapeszcie na czterogodzinnej Radzie ministrów, na której był obecny komenderujący jen. br. Molinary. Procz niektórych przedłożeń Molinary'ego, tyczących się użycia dochodów z lasów pogranicznych, omawiano na tej radzie ministrów cały program pracy sejmowej i wszystkie projekty ustaw, które mają być przedłożone sejmowi.

Niemcy. Wczorajsza depesza telegraficzna, że rząd pruski obmyśla nowe środki repressyjne przeciw duchowieństwu katolickiemu, zadziwia niemało. Nie dlatego oczywiście, jakoby środki repressyjne przeciw katolikom były czemś niezwykłem, rzeczy w tej mierze zaszły już tak daleko, że sensacyjną byłaby raczej wiadomość o wprost przeciwnem postanowieniu rządu. Lecz co ma znaczyć rozesłanie w świat takiego ogólnikowego doniesienia? Czy jest ono obliczone na zatrwożenie umysłów, czy też tylko prostą zapowiedzią dalszych kroków surowości a ogólnikową d atego, aby tem większe wywołać wrażenie? Nie jest to zresztą pierwsza taka zapowiedź. Już przed kilkoma dniami donoszono z Berlina, że rząd przygotowuje jakąś wyprawę na zakony i klasztory katolickie. Mają one być powoli amortyzowane, a to w ten sposób, że wydanym zostanie zakaz przyjmowania nowych członków. Wyjątek ma być zrobiony jedynie na korzyść takich korporacyj, które mają jakiś wyraźny cel dobroczynny na oku, jak n. p. pielęgnowanie chorych.

— W Berlinie bawi obecnie książę Hohenlohe, Ambasador niemiecki przy rządzie francuzkim. Mówią, że przyjazd ks. H. ma głównie na celu zapoznanie księcia Bismarcka z obecnem położeniem Francyi i obmyślenie środków na wszelkie ewentualności.

— Młoda flota niemiecka, niemając pola do popisu w otwartej wojnie, stara się przecież ciągle ćwiczyć w rzemiośle wojennem. Pamiętnem pozostanie bombardowanie miasta Port au Prince na wyspie Haiti przed trzema niespełna laty, postępek, który wywołał swego czasu naganę nawet w prasie niemieckiej. Później kapitan Werner dokazywał pod Kartageną. Obecnie statki „Nautilus“ i „Albatross“ pokutują na wodach hiszpańskich, aby wymusić na Hiszpanach wynagrodzenie za statek „Gustaw“ który rozbił się wskutek burzy morskiej, prawda, że przypadkiem — o skały hiszpańskie. Nie koniec na tem jeszcze, gdzieś na wodach chińskich osiadł na mieliznie „Książę Bismarck“ (tak się nazywa statek niemiecki) a Chińczycy, złupili go do szczętu. Aby pomścić tę zniewagę flagi niemieckiej udaje się tam teraz okręt „Ariadne“.

Francya. W uzupełnieniu mowy prezydenta lewego centrum Laboulaye'a, podanej wczoraj na tem miejscu, zamieszczamy jeszcze ustęp tejże traktujący o przyszłem stanowisku lewego centrum wobec gabinetu. Polityka lewego centrum, mówił Laboulaye, jest tak jasną, że każdy wie naprzód, jaką będzie przyszłość. W tem polega główna jej siła. Z nami nie potrzeba parlamentować i rokować. Będziemy popierali nowy gabinet pod dwoma warunkami: najprzód jeżeli rząd uchyli jak najprędzej stan wyjątkowy, przeciw któremu zawsze występowaliśmy; a powtóre, jeżeli administracya będzie szczerze republikańską. Nie żądamy ani gwałtów ani poskrypcyj; takie postępowanie było nam zawsze wstrętnem; zdaje nam się jednak, iż nie przesadzamy w naszych życzeniach, jeżeli się domagamy, ażeby ci, którzy mają zaszczyt służyć republice, nie konspirowali przynajmniej przeciw niej, a powtóre ażeby skłaniano wszystkich obywateli do szanowania zasady naszego rządu. Republika jest dziś legalną formą rządu; kto się targa na republikę jest burzycielem i podpada pod ustawy karne. Dalej będziemy żądali od gabinetu, ażeby się przygotował do rozwiązania Izby, którego dłużej już zwlekać nie można. Z uchwaleniem ustaw konstytucyjnych spełniliśmy nasz mandat; czas zwrócić krajowi zwierzchnictwo, które doń należy. Oto cały nasz program, a ośmielam się twierdzić, że jest on w gruncie konserwatywnym.“

— *La Patrie* dowiaduje się, że ks. Decazes, minister spraw zagranicznych rozpoczął z pełnomocnikiem Szwajcaryi, Kernem, rokowania względem przedłużenia terminu, w którymby Francya mogła przystąpić do berneńskiej konwencyi pocztowej. Ks. Decazes uzasadniał swe żądania tem, że Zgromadzenie narodowe, zajęte przez długi czas ustawami konstytucyjnemi, nie mogło dotychczas przystąpić do załatwienia tej sprawy.

— *Moniteur* pisze półurzędownie: „Kilka dzienników rozsiewa wzamiarze, łatwym do pozuania, pogłoskę, jakoby w łonie gabinetu wybuchły nieporozumienia. Jesteśmy upoważnieni do stanowczego oświadczenia, że pogłoska ta nie ma żadnej podstawy i że wszyscy ministrowie bez wyjątku zgadzają się co do polityki, jakiej gabinet ma się trzymać.

— Szef gabinetu prezydenta republiki, Emanuel Harcourt, odjechał do Wiednia do ojca, który jest jak wiadomo pełnomocnikiem Francyi przy dworze austryackim.

— Dufaure i Buffet nie mogą się pogodzić w sprawie zmian w personalu administracyjnym. Podczas gdy pierwszy nastaje na to, aby usunięto wielką liczbę prefektów, chciałby Buffet zarządzić tylko przeniesienia. Chodzi tu oczywiście o prefektów bonapartystowskich. Mac-Mahon stoi po stronie Buffeta.

— Z powodu zgonu hr. Jarnac ambasadora Francyi przy dworze angielskim pisze półurzędowy *Moniteur*: „Niespodziewana śmierć hr. Jarnac pozbawia dyplomacyę francuską jednego z najznakomitszych członków. Zbytecznem byłoby przypominać, że hr. Jarnac, jako ambasador francuski mógł się poszczycić najświetniejszemi rezultatami. Mianowania jego życzyły sobie koła polityczne angielskie, do których stosunkami swe-

---

jący w śródziemnem morzu, jest powodem ciekawych rybackich wypraw, którym się można przypatrzyć będąc na jednej z wysp neapolitańskiej zatoki. Z pochodnią udają się rybacy wśród nocy na pełne morze, a *calamajo* zbudzone światłem, podpływa ku łodzi, i żelaznym ugodzone osękiem, nie może się uwolnić od ostrych ramion oszczepu i wśród radości rybaków ginie w środku łodzi. Na drugi dzień dostaje rybak od neapolitańskich aptekarzy sowitą za zdobycz zapłatę.

To więc są owe polipy poetów i ludowych powieści...

Za dawnem idąc przysłowiem zazdrościmy rybom zdrowia, a ptakom wolności, jeżeli jednak w przysłowiach spoczywa „mądrość ludu“, to mądrość nauk przyrodniczych w żadnym razie do niej się nie liczy, bo przysłowia nader często się im sprzeciwiają. Tak się ma i z przysłowiem o zdrowiu ryb, bo bliżej poznawszy ich życie bynajmniej nie chcielibyśmy zamieniać naszej egzystencyi za bujanie w podmorskich światach i przekonalibyśmy się, że rybom bardzo wiele grozi niebezpieczeństw, i że ich zdrowie nie jest bez skazy. Kilkadziesiąt gatunków parazytów, zwierzątek mniej lub więcej dokuczliwych, sprzysięgło się na to, aby trapić biedny ród rybi, aby z niego wyssysać pożywne soki, i w jego ciele bez karnie sobie urządzać jak najwygodniejsze mieszkanie.

Rośliny i tangi, bez pozwolenia zapuszczają swe korzenie na grzbiecie wieloryba i bezpłatnie przebywają z nim najdalsze morskie podróże; co więcej, jest gatunek niewielkiej ryby, bardzo źle umiejącej pływać, która chcąc z cudzych sił korzystać, wpija się umyślnym do tego, na głowie znajdującym się przyrządem w ciało większej ryby, każe się nosić i żywi się tem, co jej w drodze wpadnie do otwartego pyszczka. Podobnie jak się czasem zdarzy widzieć starego słonia mchem porosłego na grzbiecie, podobnie też i wieloryby noszą na sobie cały las zielonych roślin. A ryba nie ma obrony przeciw tym roślinnym i zwierzęcym pasożytom, musi się poddać cierpieniom i jeszcze mieć to w nagrodę, że jej ludzie zdrowia zazdroszczą.

Mądrość ludowa powiada także, że ryby są głuche, nieme, zimne i nieczułe. gdy tymczasem ryby wybornym są obdarzone słuchem i należą do najbardziej nerwowych stworzeń, a o mało że nie mają spazmów. Sądząc po systemie nerwowym otaczającym ich ciało w kształcie cienkiej tkanki, trzeba je liczyć do najbardziej tkliwych stworzeń na świecie, i bynajmniej się nie dziwimy, że delfiny były posłuszne tonom lutni Aryona. Mocny strzał denerwuje je, ogłusza, robi na chwilę nieczułemi na wszelkie wrażenia podmorskiego świata, ba nawet sam głos je zabija.

Gdy szwajcarska artylerya odbywała w roku 1864 ćwiczenia nad jeziorem zurychskiem, tysiące ryb padło ofiarą huku armat i pływało bez życia na powierzchni fal. Znane łowienie ryb zapomocą explozyi dynamitu mniej polega na tem, że rozpryskujące się kamienie i woda zadają śmiertelne ciosy w pobliżu znajdującym się rybom, aniżeli na zabijaniu ich silnym hukiem, którego delikatny ich system nerwowy nie znosi. Kiedyś, jak lepiej będziemy znali życie i zwyczaje ryb, dojdziemy może do przekonania, że one są najczulszemi stworzeniami w naturze, i że ich serce bynajmniej nie takie zimne jak nam się zdaje. Że ryby doskonale słyszą, na to już dzisiaj nie potrzeba dowodów, bo przecież karpie w sadzawkach zbiegają się na odgłos dzwonka, aby dostać zwykłe pożywienie, i znają się wybornie na różnorodnych sygnałach, do jakich je przyzwyczajono.

mi familijnemi należał, i których sympatyę umiał sobie zdobyć intelligencyą i taktem. Za jego to wpływem stosunki Francyi z Anglią, które od r. 1870 oziębiły się cokolwiek, przybrały znów charakter serdecznej życzliwości, co przyczyniało się nie mało do utrzymania pokoju europejskiego.“ Słychać, że następca hr. Jarnac ma być książę Broglie.

Anglia. Przyjęta z początku z niedowierzaniem wiadomość, że książę Walii zamierza udać się w podróż do Indyi, sprawdza się w zupełności. Mówią, że decyzyę tę przypisać należy namowom Disraelego. Dzienniki podały już urzędową zapowiedź podróży, która, jeżeli nie zajdzie żadna przeszkoda, odbyć się ma w listopadzie. Księciu towarzyszyć będzie w tej podróży sir Bartle Frere a prawdopodobnie także generał Probyn, który dowodził dawniej pułkiem nieregularnej kawaleryi w Indyach. Księżna Walii nie pojedzie do Indyi. Anglicy obiecują sobie bardzo dobre rezultaty z tej podróży, która przekonać ma kolonie i Indów, że dom królewski żywo interesuje się także najodleglejszemi częściami państwa angielskiego.

— Dnia 21. b. m. po południu odbyła się Hyde-parku jedna z najwięszych demonstracyj, jakie Londyn widział kiedykolwiek, gdyż zebrało się przeszło 20.000 Irlandczyków, tak mężczyzn jak i kobiet, a to w potrójnym celu: raz, ażeby zażądać uwolnienia swych ziomków uwięzionych jako politycznych przestępców, powtóre ażeby wyborcom w Tipperary wyrazić podziękowanie za dwukrotny wybór na deputowanego do parlamentu, a wreszcie ażeby zaprotestować przeciw dalszemu obowiązywaniu ustawy repressyjnej. Skwer Trafalgar był miejscem zbornem dla demonstrantów, którzy stawili się tam ze sztandarami i muzyką i w dobrym porządku do wspomnionego parku. Przodem niesiono wielką jedwabną chorągiew koloru zielonego z arfą irlandzką i napisem: *God save Ireland* (Boże strzeż Irlandyę), a za nią chorągiew z wizerunkiem świętego patrona Irlandyi Patricka depcącego żmiję, z napisem: „Irlandya odzyska znów swoje.“ Przygrywało po drodze 12 kapeli prywatnych, przyprowadzonych przez różne stowarzyszenia irlandzkie. W samym parku zgomadzeni utworzyli zwarte koło i jednomyślnie powzięli trzy uchwały w duchu wyż wyrażonym. Uchwalono nadto wyrazić rodzinie zmarłego Mitchella wyraz współczucia. Oto niektóre szczegóły z życia tego nieugiętego polityka i przywódzcy ludowego. John Mitchell urodził się w r. 1811 w Newry, gdzie ojciec jego był plebanem gminy unitarystów. Poświęcił się zawodowi prawniczemu i został notaryuszem, lecz gdy wybuchła była w Irlandyi klęska głodowa, pierwszy raz wystąpił przeciw Anglii, i to z niesłychaną gwałtownością, przypisując jej wyłącznie nieszczęścia swej ojczyzny. Za jawne podburzanie do zrzucenia angielskiego jarzma został wygnany i udał się do Ameryki, gdzie bawił aż do końca życia. Umarł nieprzejednanym, śmiertelnym wrogiem Anglii. Przyjacieje Mitchella w Irlandyi na wiadomość o jego śmierci wezwali syna jego, bawiącego w Ameryce, do ubiegania się o krzesło poselskie w Tipperary.

Włochy. Prasa włoska ciągle jeszcze zajmuje się znanem żądaniem pruskiem ograniczenia wolności słowa papieża. Pisma półurzędowe, które pierwsze podały tę wiadomość, a później starały się ją odwołać, przyznają obecnie same, że jakkolwiek nie nadeszła formalna dyplomatyczna nota, to jednak odbywały się poufne konferencye w tej sprawie. *Fanfulla* powiada „że interwencya rządu włoskiego, któraby zamierzała skłonić papieża do zmiany w zachowaniu się przedstawia większe trudności, niżby na pozór zdawać się mogło. Italia nie ma nadziei zyskania czegokolwiek przez perswazye, wymuszać zaś na papieżu zmiany w postępowaniu w żaden sposób nie może. Chociaż w Niemczech są ludzie, którzyby pragnęli skłonić rząd włoski do przyjęcia na siebie roli korrektora lub moderatora polityki Watykanu, to jednak reprezentanci innych mocarstw nie godzą się na to i nie życzą sobie, aby Italia brała czynny udział w walce rządu pruskiego z partyą katolicką.“

— Nieustraszoność Ojca św. i katolików niemieckich w tej walce wywołuje podziw nawet liberalnej prasy włoskiej.

Tak pisze *Gazetta d'Italia* z okazyi mianowania ks. Ledóchowskiego kardynałem: „Nominacya ta jest głośnym protestem przeciw polityce niemieckiej, jest wyzwaniem, rzuconem przez bezbronnego starca potędze, przed którą korzy się cała Europa.

Nie da się zaprzeczyć, że nie chodzi tu już jedynie o nędzny spór polityczny, jak to utrzymują niektóre znikczemniałe pisma, lecz że jesteśmy świadkami średniowiecznej walki między papiestwem i cezaryzmem, walki o niezawisłość sumienia ludzkiego od despotyzmu państwa nowożytnego.“

— *Italia militare* donosi, że na cześć Cesarza Austryackiego odbędzie się dnia 6. kwietnia pod Padwą wielki przegląd wojsk całego korpusu armii; wystąpi 29 batalionów piechoty, 12 szwadronów jazdy i 10 bateryj artyleryi. Cesarz i król odbędą przegląd o godz. 10 rano.

— *Ital. Nachrichten* wspominają o pogłosce, według której w Watykanie utworzyć się miało pod przewodnictwem księcia Torlonia stronnictwo, które dąży do pojednania z rządem włoskim.

Hiszpania. *Cuartel Real* ogłasza nowe dokumenta odnoszące się do konwencyi Cabrery z Alfonsystami. Z dokumentów tych okazuje się, że Cabrera już od dłuższego czasu układał się z rządem, i że otrzymał od tegoż upoważnienie ofiarowania karlistom posad i pieniędzy. *Cuartel* nazywa Cabrerę zdrajcą, ogłasza dekret, pozbawiający go wszystkich tytułów i godności i zarządzający stawienie go przed sąd wojenny. Cabrera przebywa dotychczas w Biarritz oczekuje on tam parowca „Fenolano“ który ma go przewieść do Santanderu zkąd stary ten spiskowiec udać się ma do Madrytu.

Podczas gdy urzędowa depesza karlistowska donosi, że proklamacya Cabrery wywołała w szeregach armii pretendenta powszechne oburzenie, donoszą ze strony urzędowej: „Wiadomość o porozumieniu Cabrery z rządem króla Alfonsa głębokie zrobiła wrażenie na Karlistach; w Estelli uwięziono wielu oficerów, podejrzanych o znoszenie się z Cabrerą. Rozumie się samo, że naczelnicy karlistów jak mogą ukrywają przed światem niezgodę, jaka nurtuje w ich szeregach, nie zawsze jednak to się udaje. Stosunek generała Elio do Carlosa wiele daje do myślenia, madryckie dzienniki zapowiadają blizkie jego przyłączenie się do monarchii Alfonsa. Najwymowniejszym jednak dowodem rozdwojenia jest ogłoszony właśnie okólnik gen. Mendiri do podwładnych generałów i oficerów, w którym czytamy, że mylne wieści podkopują ducha żołnierzy, sieją niepokój, i który ostrzega przedewszystkiem przed zdrajcami, którzy chcieliby Cabrerę okrzyknąć wodzem naczelnym armii karlistowskiej. Zdaje się, że niedawne uwięzienie gen. Lizarragi stoi także w związku z temi konspiracyami.

— Z Bilbao donoszą 21 b. m. Don Carlos przybył wczoraj do Durango z generałem Mogrovejo i gwardyą. Mówią, że ma on zamiar objeżdżać prowincye baskijskie, aby paraliżować wpływ proklamacyi Cabrery. Siły zbrojne karlistów skoncentrowane są na zachodniej granicy Biskai.

Serbia. Korespondent belgradzki pragskiej *Politik* pisze pod dniem 21. marca: „Nadzieje, jakie pokładałem w patryotyzmie i takcie naszej skupczyny nie ziszczają się niestety. Jeżeli w ostatniej chwili nie nastanie zwrot ku lepszemu, to katastrofa będzie nieuniknioną. Zeszłego tygodnia powzięto znów uchwały, które świadczą wymownie, że parlament nasz ma ochotę przemienić się w „konwent“ prawdziwy.

Skupczyna przywłaszcza sobie nieograniczone prawa udzielności, jakie nawet w republikach nie są przyznane ciałom prawodawczym. Rozstrzyga ona w najwyższej instancyi procesy i stawia się po nad wszystkie legalne władze państwa.

Wszystko to dzieje się według planu z góry obmyślanego. Kilku działaczy pracuje nad rozkładem serbskiej monarchii, i nad tem, aby uniemożebnić Serbii spełnienie jej zadania na Wschodzie.

Książę Milan i rząd jego mają przed sobą ważne zadanie: ocalenie przyszłości Serbii i zapobieżenie nieochybnej anarchii.

Pragniemy gorąco, aby rząd w poczuciu swych obowiązków miał dość siły i odwagi do rozwiązania tego konwentu i odwołania się do narodu. Wszystko bowiem, ce się tu dzieje, uprawnia do orzeczenia, że z dzisiejszą skupczyną nie podobna jest rządzić Serbią.“

Rząd istotnie rozwiązał już skupczynę, jak o tem doniósł wczorajszy telegram.

KRONIKA.

— **Fizyognomia świąteczna** naszego miasta, tak zazwyczaj ożywiona w ostatnich dniach Wielkiego tygodnia, wiele ucierpiała na ruchu i swym tradycyjnym wdzięku z powodu zimna i śniegu, który prószył z przerwami prawie przez cały dzień wczorajszy. Pielgrzymki po «Bożych grobach« w rozmaitych kościołach odbywały się mimo to według starego zwyczaju, a ulice miasta były po południu ożywione. Wszystkie kościoły wśród miasta położone, pełne były pobożnych. Uroczystemu obrazowi chrześcijańskich zwyczajów tych dni kilka, tak pełnemu posępnego, a do głębi rozrzewniającego uroku, odmówiła tym razem natura swej dekoracyi, brakło jasnego nieba i wiosennych obłoczków, tych gońców ciepła i wiosny, a słońce skryło się po za mgłą mroźną i śnieżną. Dziś mamy dzień jasny i pogodny z dość silnym mrozem porannym. Może słońce, które dziś obfitą falą światła oblało śniegi — zwiastuje nam pożądany przełom zimy, i wraz z pierwszym odgłosem dzwonów, głoszących Zmartwychwstanie Pańskie, przyniesie wiosnę na *Alleluja!...*

— **W teatrze** drugiego dnia Świąt, t. j. w poniedziałek, przedstawioną będzie operetka komiczna w 3. aktach pod tytułem *Konfuzyusz IX.*; w wtorek drugi występ w operze *Norma* śpiewaczki pani de Cepeda, której głos potężny, świeży, prawdziwie dramatyczny, lubo jak się zdaje nie nadający się do partyj koloraturowych, oraz pełną wyrazu siły i grę poznaliśmy w środowem przedstawieniu *Hugenotów*. Słyszeliśmy, że pani de Cepeda jeszcze raz śpiewać będzie na scenie naszej Walentynę, w przyszłą sobotę zaś wystąpi w *Żydówce*.

— **Zima** nie tylko u nas przeciągnęła panowanie swe po za ekwinokcye. Jeśli w ostatnich dniach mieliśmy we Lwowie do 10 stopni mrozu i czysto grudniową dekoracyę stropu niebieskiego, to pocieszajmy się wiadomością o nowych śniegach i mrozach, jakie właśnie nadeszły z Konstantynopola, północnych Włoch i Francyi. Historyczny kasztan w ogrodzie Tuileryjskim w Paryżu, zwany Napoleońskim a zazwyczaj okrywający się kwiatem dnia 20go marca, w tym roku jak donoszą dzienniki paryskie dotychczas nawet pęczy nie wypuścił, chociaż w pierwszym tygodniu tego miesiąca było już w Paryżu kilka dni wcale ciepłych.

— **Ruski teatr narodowy** pod dyrekcyą T. Romanowicz, w sali pojezuickiego ogrodu. We wtorek dnia 30go marca 1875, przedostatnie przedstawienie na dochód p. Maryi Romanowicz: *Podgórzanie* melodramat w trzech aktach, oryginalnie napisany przez J. Guszalewicza, muzyka M. Wierzbickiego. — Kasa otwarta od 5tej godziny wieczór.

— **Kazimierz Koller,** sekretarz dyrekcyi drogi żelaznej Arcyks. Albrechta, który przed kilkoma dniami usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, zdaniem lekarzy nie będzie mógł być uratowany, kula bowiem drasnęła serce. Domyślają się, że straty materyalne jakie Koller poniósł z powodu upadłości bankiera, u którego złożył kilkanaście tysięcy zł., oraz z powodu redukcyi przez zarząd kolejowy płacy jego z 3000 na 1800 zł. rocznie, popchnęły wesołego zkądinąd młodego człowieka tego do samobójstwa.

— **Międzynarodwa wystawa ogrodnicza.** Podług doniesienia austro-węgierskiego konsulatu w Kolonii, odbędzie się w tem mieście w czasie od 25go sierpnia do 26go września za inicyatywą stowarzyszenia ogrodniczego *Flora* wielka międzynarodowa wystawa ogrodnicza. Ze wszystkich dotychczasowych na kontynencie ma ona być największą, ile że będzie połączona z światową wystawą skamieniałości roślinnych. Programy złożone są u generalnego konsula austryacko-węgierskiego p. Oppenheima w Kolonii.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 24go b. m. w kopalniach węgla we Fiestaux pod Charleroi. Skutkiem wybuchu gazów ziemnych pięciu robotników straciło życie, a znacznie większa liczba ich odniosła skaleczenia.

— **Wyścigi żeglarskie** odbywające się corocznie o tej porze w Londynie pomiędzy studentami wszechnic Oksfordzkiej i Kembridzkiej tym razem skończyły się zwycięztwem Oksfordu, gdy przez pięć lat poprzednich z kolei górą było Kembridż.

† **Dr. Fryderyk Hinterberger,** jeden z najzasłużeńszych pedagogów wiedeńskich, profesor wyższej szkoły realnej w Wiedniu, zmarł dnia 17go b. m. W dzień jego śmierci *Wiener Ztg.* ogłosiła była właśnie nominacye jego na radcę cesarskiego.

— **Produkcya cukru burakowego** w Europie w roku zeszłym wynosiła 22 milionów centnarów, z której to ilości przypada na Francyę 7,931.000 centnarów, na Niemcy 5,779.000, na Austryę 3,385.000.

— **Państwo Chińskie** zamierza zaciągnąć pierwszą pożyczkę. Ofertę na 5 milionów tilów przedłożył rządowi w Pekinie jeden z banków hongkongskich, żądając 8% i na zastaw dochody celne miasta Kantonu.

— **Niepospolity jubileusz** obchodził niedawno w Wiedniu niejaki Karol Hardtmann. Po raz pięćdziesiąty sądzony był za przestępstwo i zasądzony na karę więzienia. Za poprzednim, t. j. 49ym razem ukarany został 6-letniem więzieniem, lecz zaledwie odzyskał wolność przychwycony został na nowej kradzieży.

— **Zbójcy** napadli pod Gałaczem w Rumunii podróżujących Anglików, małżonków Dodsham, zrabowali ich do koszuli i półnagich uwiązawszy do drzewa odeszli. Nieszczęśliwi byliby zamarzli, gdyby panu Dodsham nie było się powiodło uwolnić się z więzów, poczem i żonę rozwiązał. Zbójcy skutkiem interwencyi konsula angielskiego energicznie są ścigani.

— **Na cele dobroczynne** wpłynęło z przedstawień amatorskich u książstwa Auerspergów w Wiedniu czystego dochodu 20.000 zł. Komitet amatorski zresztą z własnych funduszów prywatnych pokrył koszta owych pięknych zabaw, o których wspominaliśmy kilkakrotnie, ażeby nie uszczuplić wcale dochodu ubogich. I pan Got, znakomity artysta paryski, nie przyjął z tego samego względu żadnego zgoła wynagrodzenia za udział swój w przedstawieniach amatorskich.

— **Prawnika** Nr. 12ty wyszedł i zawiera: Profesora dra Rudolfa Iheringa walka o prawo. Przekład Antoniego Matakiewicza. — Komisya Rady państwa o wniosku dra Rydzowskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Księga orzeczeń (Sentencjonarz) ces. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Wiadomości potoczne (Gazeta sądowa warszawska; Konkursy; od Redakcyi).

*** **Samobójstwo.** Tedor Nyszczuk polowy dworski w Cześnikach, w powiecie Rohatyńskim, dnia 19go b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się. Z dochodzenia okazało się, że powodem samobójstwa był stosunek miłośny żonatego Nyszczuka z obcą kobietą.

— **Sędziwy neofita.** W dzień św. Józefa przyjął chrzest w kaplicy św. Ducha w Warszawie 78letni starozakonny Weiss, i otrzymał i imona Józef Antoni (Marczewski). Rodzicami chrzestnymi byli: prezes Tow. Osad Rolnych, tajny radca Józef Wieczorkowski, oraz Michalina z hr. Miączyńskich Zaborowska, żona senatora.

— **Nowe pruskie prawo rozwodowe** ma być oparte na nowych zupełnie zazadach. Dozwala ono na rozwód między małżonkami, ale dopiero po drugim i tylko przed dwudziestym rokiem małżeńskiego pożycia. Zapatruje się więc prawodawca na tą ważną kwestyę jedynie z praktycznej życiowej strony. Nie dozwalając rozwodu przed drugim rokiem, ma on na względzie, że młodzi małżonkowie niedostatecznie się jeszcze poznali, że rozwód może być spowodowany tylko chwilową niechęcią. Zabrania zaś rozchodzić się małżonkom po dwudziestu latach z uwagi, że kto taki przeciąg czasu przeżył zgodnie, ten i nadal przeżyć może. Pozostawia wolny wybór w przeciągu lat ośmnastu.

— **Wielka fabryka perfum** Rimmela w Londynie na Strand nad Tamizą położona, zgorzała dnia 19go b. m. do szczętu. Niebezpieczeństwo ogniowe było bardzo groźne dla całego sąsiedztwa, gdyż ogień żywiony olejkami i wódkami, wybuchał z nadzwyczajną gwałtownością.

— **Galerya obrazów mikada.** Niedawno donosiliśmy, że cesarz japoński urządza w Takio pierwszą szkołę sztuk pięknych. W ślad za tą wiadomością donosi włoska *Opinione*, że monarcha ten w roku zeszłym za pośrednictwem konsula swego w Medyolanie polecił malarzowi Ugolinie wymalowanie dla prywatnej galeryi cesarzy japońskich portretów wszystkich panujących europejskich monarchów, zarówno ak prezydentów republik. Jednocześnie przysłał malarzowi temu fotografię swoją i swej żony, ażeby podług tychże wymalował ich portrety w naturalnych rozmiarach. Ostatnie te portrety już od kilku miesięcy są w Takio, gdzie nadzwyczajnie się podobały, galerya panujących europejskich zaś, ukończona właśnie przez p. Ugolini wystawioną została tymczasowo na widok publiczny w Medyolanie i wkrótce ma być wysłaną na miejsce przeznaczenia.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Warszawa i jej społeczność** w początkach naszego stulecia — pod tym tytułem pojawiła się nowa praca jednego z najzasłużeńszych Nestorów naszej współczesnej literatury, K. Wł. Wojcickiego. Autor założył sobie skreślić tak wizerunek Warszawy, jak i jej społeczności, cd r. 1800 do r. 1830; znacznie jednakże przekroczył granice swojego założenia, co chwila bowiem wspomnienia przywiązane do różnych miejscowości przenoszą go w czasy Stanisława Augusta, Sasów, Jana Kazimierza, a nawet Zygmuntów. Nie powinniśmy tego mieć mu za złe, bo tradycya przeszłości musiała być żywszą w pamięci mieszkańców Warszawy przed laty 70, niż dzisiaj, i przypominanie historycznych wypadków nie jest znowu tak wielkim grzechem. Czytelnik znajdzie tu wspomnienia ważniejszych zdarzeń, których świadkiem była Warszawa w ciągu trzech wieków, jak wojny szwedzkiej, hołdu elektora brandeburskiego, porwania Stanisława Augusta, pobytu Napoleona, klęsk, których doznawało miasto w czasach rozmaitych; mnóstwo szczegółów biograficznych z życia znakomitszych ludzi, jak Krasickiego, ks. Józefa, Brodzińskiego, Lelewela, Staszica, Lindego, Święckiego i t. d.; obraz wierny teatru narodowego i jego artystów, całe ustępy z dziejów dramatycznej poezyi polskiej ostatniego okresu; opis szkół pijarskich i warszawskiego

liceum; nareszcie mnóstwo wypadków z życia prywatnego, malujących charaktery osób i ducha epoki. Opowiadania wszędzie zajmujące, malownicze, niekiedy wysoce dramatyczne. Pomiędzy innemi odznaczają się: śmierć księcia Michała Poniatowskiego prymasa, historya Fr. Sal. Krasińskiego i młodej jego żony, dramat z prochowni, żywa umarła, historya Anusi z Powiśla i t. d. Dzieło p. Wojcickiego nietylko w mieszkańcu Warszawy, ale i w nieznających wcale grodu Syreny obudzić zdoła wielkie zajęcie i wzbogacić wiedzę przeszłości.

— **Jan Jaworski**, drukarz i wydawca warszawski, zmarł temi dniami w wieku lat 60. Urodzony w Warszawie w r. 1815, twardą pracą zmuszony dorabiać się uczciwego między ludźmi stanowiska, był on prawdziwym wzorem samopomocy, budującej przyszłość na spokojnej energii i niezłomnej w przedsięwzięciu wytrwałości. W r. 1842 nabywszy małą i opuszczoną drukarnię, doprowadził ją do najświetniejszego stanu, tak, że pod względem poprawności, czystości, wytworności i smaku wychodzących z niej druków żaden inny zakład polski przewyższyć jej nie mógł. Kilkotomowe wydawnictwo *Biblioteki Ordynacyi Krasińskich*, a szczególniej *Groby Rodziny Tyszkiewiczów*, wyszłe przed laty parą z oficyny Jaworskiego, pod względem piękności odbicia mogłyby rywalizować z najozdobniejszemi drukami paryzkiemi i londyńskiemi. Tam podobnież drukowały się lub dotąd drukują wszystkie ozdobniejsze pisma czasowe nie mające własnego zakładu typograficznego, jak *Kronika Rodzinna*, *Medycyna* i t. d. Jako wydawca *Pism Gabryeli* (Żmichowskiej), *Ludu Polskiego* Kolberga, jako założyciel i kilkuletni wydawca *Przyjaciela Dzieci*, wreszcie jako kilkudziesięcioletni wydawca najpoważniejszego i najozdobniejszego w języku polskim *Kalendarza*, położył Jaworski niezaprzeczone i trwałe zasługi.

— **Akademia umiejętności**. Komisya filozoficzna Akademii umiejętności odbyła w styczniu, lutym i marcu trzy posiedzenia, na których Dr. Straszewski przedstawił i odczytał wyjątki z pracy swej o Janie Śniadeckim. Praca ta, do której różnych szczegółów i materyałów dostarczyły darowane bibliotece Jag. listy i rękopisma po Śniadeckim i Michale Balińskim, obejmuje obraz działalności filozoficznej i literackiej naszego astronoma filozofa i rozbiór jego filozoficznego stanowiska i stosunku do filozofii niemieckiej.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

(Ciąg dalszy.)

D. 22. b. m. zabrał głos prokurator państwa robiąc uwagi co do przedstawionych na ostatnich dwóch posiedzeniach wywodów Kirchmajera, tyczących się zestawienia stanu czynnego jego majątku. Prokurator obstaje ostatecznie przy swojem zdaniu, że stan czynny majątku Kirchmajera nie był tak świetny, jak to usiłował przedstawić oskarżony i że stan bierny przewyższał aktywa.

Następnie zarządził przewodniczący czytanie zeznań świadków co do faktów w ostatnich dwóch dniach omówionych. Z zeznań dr. M. Zyblikiewicza, pełnomocnika kolei żelaznej Karola Ludwika, wypływa, że w skutek upadłości Kirchmajera poniosła kolej Karola Ludwika przeszło 70.000 zlr. straty.

Następnie czytano listy Kotajnego, pisane do Kirchmajera, w których Kotajny przedstawia ustawicznie opłakany stan jego kantoru.

Obwiniony przyznaje wprawdzie, że kantor walczył w styczniu r. 1870 z trudnościami finansowemi, ale dodaje, że to działo się wszędzie i że wszystkie banki walczyły wówczas z trudnościami w skutek przesilenia giełdowego.

Przewodniczący przedstawia Kirchmajerowi, że według listów Kotajnego był kantor w takim kłopocie, iż depozyta stron jednych musiał pokrywać depozytami stron innych.

Oskarżony odpowiada na ten zarzut, iż w nowszym czasie wyrobiła się taka forma kredytu; strony składają papiery w zastaw i żądają na nie gotówki; ponieważ żaden bankier nie ma tyle gotówki, aby jej wszystkim dostarczyć, więc i obwiniony musiał otrzymane papiery deponować w bankach i pożyczać od nich pieniądze dla stron. Co do zaintabulowania się adwokata dr. Machalskiego imieniem hr. Rzewuskiej na nieruchomościach Kirchmajera z sumą przeszło 100.000 zlr. zwraca obwiniony uwagę, że hr. Rzewuska zostawiła te pieniądze u niego, zastrzegając sobie odbiór za sześciotygodniowem wypowiedzeniem; czemu tedy bez względu na to hr. Rzewuska 3. lutego 1870 zaintabulowała się, tego obwiniony wytłumaczyć sobie nie może; wie tylko że to było początkiem jego nieszczęścia. Dalej tłumaczy obwiniony, że pozycya jego stała się fatalną tylko dla tego, ponieważ wszyscy wierzyciele od razu wypowiedzieli depozyta i nie dotrzymali umowy dyssolucyjnej zawartej d. 17. lutego; gdyby był przewidywał, że wierzyciele układu nie dotrzymają, byłby się postarał o fundusze, ale polegając na nich, nie uczynił tego.

Przewodniczący odczytał zeznania dr. Ferdynanda Weigla. Zeznał on, że Kirchmajer poczynił dla spółki, starającej się o koncessyę na kolej tatrzańską bardzo wiele wydatków. Sumę przez Kirchmajera na te cele wydaną byłoby mu towarzystwo bezwarunkowo zwróciło. Zdaniem świadka, popchnięto Kirchmajera nierozważnie do upadłości; firmę taką należało podtrzymać a nie zmuszać do upadłości.

Świadek hr. Fr. Mycielski zeznał pod przysięgą, że d. 13. lutego 1870 przybył z Kirchmajerem z Wiednia do Krakowa; już przedtem dochodziły go niepokojące wieści o stanie finansowym tego domu; Kirchmajer nie ukrywał przed świadkiem, iż znajduje się w przykrem położeniu. Powodem upadłości Kirchmajera była zdaniem świadka okoliczność ta, że Simundt usunął ogromne zyski, na jakie liczył Kirchmajer z interesu domenowego. Simundt robił na świadku złe wrażenie i to było powodem, że świadek wystąpił z spółki domenowej. Świadek jest zdania, że gdyby główni wierzyciele Kirchmajera nie byli nań naciskali i gdyby mu byli zostawili dłuższy czas do rozwikłania interesu, konkurs byłby był niepotrzebny.

Ostatecznie zeznał ten świadek, że uważał Kirchmajera za człowieka sumiennego i że życzyłby sobie pozostawać z nim w dalszych stosunkach, gdyby nie przeszkadzała temu katastrofa.

Odczytano zeznania p. Wyrobka byłego zarządcy masy, wyjaśniające ułożenie inwentarza krydalnego. Zeznał on, że po licytacyi zbiorów starożytności p. Kirchmajera dochodziły go wieści, iż zbiory te sprzedano niżej wartości. Zeznał on nadto, że według jego przekonania ogłoszenie konkursu było klęską nie tylko dla Kirchmajera ale i dla jego wierzycieli. Tenże świadek Wyrobek, wezwany z więzienia nie potwierdził szczegółu, iż już po otwarciu konkursu otrzymał od Kirchmajera 30 tysięcy zlr. z sprzedaży lasów Charkowskich.

Na tem ukończono rozstrząsanie pierwszego faktu, zarzuconego obwinionemu, t. j. oszustwa dokonanego przez usunięcie 30.000 zlr. na szkodę masy i przystąpiono do dalszych faktów, t. j. do przeniewierzenia depozytów.

Przewodniczący żąda najpierw wyjaśnienia co do przeniewierzenia depozytu p. Bukowskiego.

Oskarżony odpowiada, że tej sprawy zupełnie nie zna; słyszał tylko, że papiery p. Bukowskiego były tylko przechowane i że mógł je w każdej chwili odebrać, bo leżały w kantorze do ostatniej chwili.

Przewodniczący skonstatował, iż p. Bukowski zaprzysiągł, że papiery swe złożył jako czysty depozyt.

Na następnem posiedzeniu w d. 24. b.m. przystąpił przewodniczący do drugiego faktu, t. j. do przeniewierzenia depozytu hr. Skórzewskiej.

Obwiniony odpowiada na ten zarzut, że z p. Skorzewskim pozostawał kantor w stosunkach *conte corrente*, zatem i tu nie było depozytu; dalej nadmienia obwiniony, że z p. Skórzewskim miał kupić dobra od spółki domenowej i złożył na to u niego akcye *Bodencreditanstalt*, które zmieniano na *Domenänpfandbriefe* i sprzedano je wyżej pari a za gotówkę zakupiono węgierską pożyczkę kolejową, które to papiery leżały w zakładzie kredytowym. Gdy p. Skórzewski domagał się zwrotu swych papierów, kazał obwiniony Sniechocie podnieść papiery z zakładu kredytowego i odesłać do Poznania lub do Krakowa. Sniechota odpowiedział na to, że papiery p. Skórzewskiego są kumulatywnie obciążone i że nie mogą być wyjęte dla braku pokrycia. Obwiniony traktował tedy z *Vereinsbankiem*, który podjął się uwolnienia tych papierów. Tymczasem nadjechał p. Kluczycki i w skutek tego wstrzymał się obwiniony z wysłaniem obligacyj p. Skórzewskiej a gdy d. 17. lutego spotkał się z p. Skórzewskim w Krakowie, powiedział mu otwarcie jak się rzecz ma. P. Skórzewski przystał na wszystko i podpisał także umowę dyssolucyjną.

Przewodniczący przedstawił tu obwinionemu znane z aktu oskarżenia środki, których używał wspólnie z Kotajnym celem zwleczenia sprawy p. Skórzewskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kopalnie nafty w Galicyi.

I.

§. Przed dwoma tygodniami podaliśmy na tem miejscu obszerniejsze sprawozdanie o dziele radcy górniczego p. Edwarda Windakiewicza p. t. *Das Erdöl und Erdwachs in Galizien* kładąc przedewszystkiem nacisk na zaniedbany obecnie stan naszego przemysłu naftowego i potrzebę rychłego uregulowania stosunków. Obecnie zamierzamy podać czytelnikom obraz tego przemysłu, a mianowicie wskazać bodaj w przybliżeniu, ile kopalni posiada Galicya i gdzie odbywa się exploatacya nafty. Dzieło p. Windakiewicza obejmuje tylko 19 najznaczniejszych miejscowości naftodajnych a pomija drugo- i trzeciorzędne. Staraliśmy się zatem szczegóły zaczerpnięte z tego dzieła uzupełnić innemi materyałami a mianowicie sprawozdaniami, które w tej mierze otrzymał Wydział krajowy przy badaniu kwestyi, czy stosownem byłoby urządzenie stałego krajowego biora górniczego w myśl wniosku, który poseł Ludwik Skrzyński przedstawił sejmowi galicyjskiemu przed dwoma laty. Zebrane daty zestawiamy według powiatów w porządku alfabetycznym.

I. Powiat Bohorodczański. 1. *Dzwiniacz*. Produkcya wynosi rocznie 2360 centnarów oleju a 960 centnarów wosku ziemnego. W miejscowości tej istnieje ra zem 150 szybów, z których jednakże znaczna część nie zostaje już w ruchu. Stosunki produkcyi są tu względnie pomyślne, gdyż przestrzeń naftodajna nie jest exploatowaną przez tylu małych kapitalistów jak gdzie indziej a mianowicie w Borysławiu. Obecnie istnieją tam trzy znaczne przedsiębiorstwa i siedm mniejszych. Źródła są obfite i dostępne. Jeden szyb 10 sążni głęboki urządzony tylko kosztem 100 zł. wydał w krótkim czasie obfite zapasy oleju ziemnego wartości 30.000 zł. 2. *Starunia*. Produkcya roczna wynosi tu około 2000 centnarów surowego oleju a przedsiębiorstwo jest bardzo rozdrobnione. Na przestrzeni exploatowanej znajduje się około 100 starych jam i 70 szybów, z których około 50 dotąd zostaje w ruchu. Źródła są bardzo dostępne a wskutek tego szyby płytkie. Metoda exploatacyjna nie odpowiada ani fachowym wymaganiom ani względom bezpieczeństwa publicznego. Starunia miałaby piękną przyszłość przed sobą, gdyby exploatacya przy pomocy znaczniejszych kapitałów weszła na tory racyonalniejsze. 3. *Maydan*. Produkcya jest nieznaczna, bo exploatacya zaczyna się dopiero rozwijać. Źródła są bardzo dostępne. Jeden przedsiębiorca wydobywał długi czas z szybu tylko 15⁰ głębokiego miesięcznie około 80 centnarów surowego oleju ziemnego.

II. Powiat Brzozowski. W powiecie tym posiadają kopalnie nafty następujące miejscowości: 1. War. 2. Malinówka. 3. Zmienuica. 4. Witryłów. 5. Końskie. Produkcya odbywa się tutaj w nieznacznych rozmiarach, a przemysł naftowy stoi jeszcze na niskim stopniu i nie nastręcza ciekawszych spostrzeżeń.

III. Powiat Doliński. Dwie w tym powiecie istniejące kopalnie nafty: Lisowice i Rypna są wcale nieznaczne.

IV. Powiat Drohobycki. Powiat ten jest najstarszym i najobfitszym okręgiem produkcyjnym, a stosunki przemysłu naftowego w tej części kraju dostarczają najwięcej pouczających wskazówek i dowodów, jak pilną i niezbędną jest reforma takowych. Występują tu na jaw wszystkie usterki w dotychczasowej metodzie exploatacyjnej i ich zgubne skutki. Cała przestrzeń naftodajna jest gęsto zasianą szybami, których liczba w samym Borysławiu z Wolanką wynosi 12000 na obszarze 150 morgowym. Zaledwie mała część wszystkich szybów odpowiada przynajmniej kardynalnym warunkom umiejętnego prowadzenia exploatacyi. Przystępujemy teraz do szczegółowego wyliczenia kopalni w tym powiecie: 1. Borysław i Wolanka posiadają jak powiedzieliśmy 12000 szybów na 150 morgach gruntu naftodajnego. Według statystycznego wykazu inspektoratu kopalnianego w Borysławiu produkcya wynosiła w r. 1873; w Borysławiu 325.000 centnarów wosku i 200.000 centnarów surowego oleju ziemnego a w Wolance 25.000 centn. wosku i 20.000 centn. surowego oleju ziemnego, a zatem razem w obu miejscowościach 350.000 cent. wosku ziemnego wartości $3\frac{1}{2}$ miliona zlr. i 280.000 centnarów surowego oleju ziemnego wartości 1.120.000 zł. Już te cyfry wskazują, jaką potęgą ekonomiczną jest dla naszego kraju przemysł naftowy w tej chwili mimo notorycznie zaniedbanych stosunków. W Borysławiu istnieją właściwie tylko dwa znaczne przedsiębiorstwa exploatacyjne: pierwsza galicyjska spółka dla wydobycia nafty (Gartenberg i Goldhammer) i zakład H. Dinglera. Oba te przedsiębiorstwa posiadają znaczniejsze przestrzenie gruntów, wydoskonality względnie w swoich kopalniach tryb exploatacyjny i posługują się wielu przyrządami technicznemi. Cała reszta exploatacyi spoczywa w rękach 73 znaczniejszych i 779 pomniejszych przedsiębiorstw żydowskich. W r. 1873 zatrudniały kopalnie w Borysławiu 9000 robotników a kopalnie w Wolance 1500 robotników. Mrażnica posiada dwadzieścia kilka szybów na gruntach należących do obszaru dworskiego. Produkcya roczna wynosi 18.000 centnarów i zatrudnia około 40 robotników. Koszta urządzenia szybu są tu nierównie większe niż w Borysławiu, wynoszą bowiem około 5000 zł., gdy tymczasem w pierwszej miejscowości cyfra ta spada na 700—1000 zł. Schodnica posiada na gruntach włościańskich 29 szybów, z których jednakże tylko 4—5 dostarczało w roku 1873 oleju ziemnego. Przedsiębiorstwo naftowe spoczywa w rękach pierwszej galicyjskiej spółki do wydobywania nafty. Trzeba spółce tej przyznać, że nierównie umiejętniej i trafniej zapatruje się na przemysł naftowy niż inni przedsiębiorcy, wskutek czego Schodnica różni się korzystnie od Borysławia. Przedsiębiorstwo zatrudnia rocznie około 60 robotników i wydobyło w r. 1873 16.860 centnarów 420/0 surowego oleju ziemnego wartości 97.100 zł. Cały kapitał zakładowy wynosił 35.000 zł. Oprócz powyżej wskazanych posiada powiat drohobycki jeszcze trzy kopalnie nafty: Tustanowice, gdzie także znaczne są pokłady wosku ziemnego, Orów i Nahujowice. Stosunki przemysłu naftowego są tu jeszcze w stanie początkowego rozwoju. Ani rozmiary przedsiębiorstwa ani i h stosunki nie nastręczają ciekawych szczegółów lub spostrzeżeń.

— **Spis osób**, które się złożeniem datków na rzecz ubogich od powinszowań noworocznych w roku 1875 uwolniły.

(Ciąg dalszy.)

Pp. L. Czernik 1 zł., N. N. 50 ct., W. Pleśniak 1 zł., Paulina Brühl 1 zł., Ignacy Kelerman 1 zł., Ernestine Menkes 60 ct., Adam Fedorowski 1 zł., Leopold Wiśniewski 25 ct., Karol Kisielka 1 zł., S. Urich 10 ct., N. N. 10 ct., A Pipes 10 ct., A. Nissow Lühs 10 cent., Zakład gazowy 6 zł., Inicki 1 zł., T. Iskrzycki 50 ct., Borkowski 40 ct., Jandaurek 50 ct., dr. Czesław Rodecki 1 zł., Władysław Daszyński 40 ct., Aleksy Dobrowolski 30 ct., Mieczysław Bielawski 30 ct., Emanuel Wolf 50 ct.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że awans wojskowy t. z. wiosenny zawierać będzie wielką liczbę przeniesień w stan spoczynku, w skutek czego będzie wielu oficerów mogło otrzymać awans. Jakkolwiek komissya obradująca pod przewodnictwem Arcyksięcia Albrechta gorliwie zajmuje się ułożeniem nowej ustawy o awansach, wszelako tegoroczny awans majowy nastąpi jeszcze według dawnych przepisów.

Korespondent wiedeński *Czasu* donosi, że ministrowie węgierscy, którzy bawili w Wiedniu przez jedną dobę, powrócili już do Pesztu. Na naradzie ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana odbytej, między innemi rozchodziło się także o zamknięcie sejmu węgierskiego. Jak się zdaje, sejm ten potrwa do końca maja, poczem nastąpi jego zamknięcie mową tronową, którą zapewne osobiście wygłosi Monarcha, powróciwszy z sześciotygodniowej podróży do Dalmacyi. Nowe wybory do sejmu węgierskiego mają odbywać się w lipcu, a już w sierpniu zebrać się mają delegacye wspólne w Wiedniu. Takim ma być plan kampanii letniej w dziedzinie parlamentarnej, w którym — rozumie się samo przez się — mogą zajść zmiany. Jeżeli podróż N. Pana do Galicyi — o czem już wątpić nie należy — przyjdzie do skutku, to delegacye dopiero w końcu sierpnia mogłyby być zwołane.

Nowa Presse otrzymała następujący telegram z Konstantynopola: Ottomańska eskadra pod dowództwem kontradmirała Hassana paszy otrzymała rozkaz udania się na morze Adryatyckie dla powitania cesarza austryackiego podczas jego podróży po Dalmacyi. Gubernator Bosnii Derwisz-basza udaje się także do Dalmacyi również dla powitania cesarza.

Do tego samego dziennika telegrafują z Belgradu: Przed rozwiązaniem skupczyny oświadczył rząd, że skupczyna powoduje się tylko namiętnościami i utrudnia każdą czynność. Rządowi brakło cierpliwości i usposobienia pojednawczego i ujrzał się zmuszonym doradzić księciu rozwiązanie Izby. To oświadczenie rządu wywołało żywe oklaski na galeryach. Opinia publiczna jest bardzo przyjazną dla rządu.

Generał Maillinger miał otrzymać już nominacyę na bawarskiego ministra wojny w miejsce gen. Pranckh który wziął dymissyę.

Rumuńska Izba deputowanych uchwaliła 26. b. m. znaczną większością głosów nową taryfę cłową.

Powstańcy na wyspie Kubie spalili 14 najznaczniejszych plantacyj cukrowych. Szkoda wynosi pół miliona dolarów. Zbiory cukru również zniszczone.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26. Marca

Hotel Żorza.

Pp. Dr. H. Maks, z Złoczowa. — J. Czerniakowski, z Koplaczki. — A. Krzysztofowicz, z Wiednia. — K. Malczyński, z Podhajczyk. — K. Nyko, z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp J. hr. Mołodecki, z Manasterzysk. — J. Kassecki, z Polski. — F. Medwey, z Sassowa.

Hotel Langa:

Pp. Dr. A. Schäffer, z Drohobycza. — Dr. A. Tabora, z Czerniowiec.

Hotel Angielski:

Pp. J. Beyzyn, z Poradna — L. Łopatyński, z Piotrowa. — A. Ziwakowski, z Horbacza.

Hotel Krakowski:

Pp. R. Ficałowicz, z Brzeżan. — J. Gnoiński, z Haukowiec. — A. Karpiński, z Pilzna.

Hotel pod białym koniem:

P. A. Rudecki, Werchraty.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. H. Schmidt, do Tarnopola. — G. Aksentowicz, do Pitrycz. — W. Cielecki, do Krakowa. — T. Heneczek, do Procisny. — L. Heldenburg, do Strussowa. — W Komorowski, do Hawryłówki. — P. Komornicki, do Krakowa. — G. Marmarosz, do Olesina. — E. Pruszyński, do Konstantynowa. — W. Rylski, do Czarnołoziec — J. Staszyński, do Baronowa. — O. Schnell, do Firlejówki. —

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27. Marca 1875.

Barometr 740·31.mm. Psychrometr suchy — 10·50°C Psychrometr wilgotny — 10·88°C. Prężność pary 1·76 mm. Wilgoć 87%. — Zachmurzenie 1. Wiatr NW2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —8·4°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 24. Marca 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	143	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	244	—	246	—
2. Listy zast za 100 zł. (Oprócz kuponu b.)				
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	80	—	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	30	76	80
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	86	—	86	40
Banku hipoteczn. gal.	90	10	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	70	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52 $^1/_2$	1	58 $^1/_2$
Pruskie bilety kasowe	1	62 $^1/_2$	1	63 $^3/_4$
Srebro	105	25	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Marca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71 40	71.60
„ „ w srebrze	75.85	76.—
Losy z r. 1839 całe	274.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.40	112 60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.60	115.80
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.30	138.60
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.85	86.16
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.25	76.75
Węgier	79.25	78.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	140.—	140.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.25	237.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	965.—	967.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	453.—	454.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	187.50	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1955.—	1960.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.—	235.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.—	145.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	304.—	305.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.50	139 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.—	118 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.25	96.65
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90. 0
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.20	90.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.20
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	78.—	79.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.50	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) a 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	100.80
„ „ „ „ III. „	99.50	100.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.75	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14 50	15.—
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.7
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.5
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.35	92.55
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	58 95	54.10
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.55
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.83	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	45
„ „ „ w srebrze	75	85
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	235	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	104	55
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	23
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(973 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3140. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Abrahama Fränkla, kupca w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868. Dz. p. p. 1869. Nr. 1 obowiązuje:

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt Sądu obwodowego pan Rudolf tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Psarski z zastępstwem p. adw. Dr. Forysta.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60. licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 25. Maja 1875. o godzinie 9. zrana, odbyć się mającym do likwidacyi i do porządkowania podać,

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 6. Kwietnia o godzinie 9. zrana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym Dzienniku Lwowskim.

C k. Sąd obwodowy
Tarnów dnia 25. Lutego 1875.

(1031 1—3) **Konkurs.**

L. 268 R. S. O. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycieli przy szkole pospolitej cztero klasowej w Turce, a mianowicie: na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i na dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. z terminem do końca kwietnia 1875. Ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne załączniki przez swą Radę szkolną okręgową, w terminie powyż oznaczonym.

Z Rady szkolnej okręgowej
Sambor dnia 18 Marca 1875.

(1025 1—3) **Edykt.**

L 2250 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego w kwocie 24.000 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze licytacyjnej $1/3$ części sumy 10.000 zł. m k. dla Tekli Siemek na dobrach Ochotnica intabulowanej, która to sprzedaż w dniu 16 Kwietnia, 14. Maja i 14. Czerwca 1875 w kancelaryi tutejszego c. k. Notaryusza p. Wisłockiego każdą razą o godz. 10 z rana odbędzie się pod następującemi warunkami:

1. Powyższa suma sprzedaje się z wszelkiemi przynależytościami ryczałtowo bez zaręczenia jakiegokolwiek za rzeczywistość lub pewność.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalna w wysokości 3333 zł. 20 ct m. k. czyli 3499 zł. 98 kr. w. a. Takowa na pierwszych dwu terminach będzie tylko wyżej lub w wartości nominalnej sprzedaną, dopiero na trzecim terminie może być takowa niżej ceny wywołania za jakąkolwiek ofiarowaną cenę kupna sprzedaną.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyj, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadium 10% ceny wywołania, albo w gotówce, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności albo w obligacyach indemnizacyjnych lub rządowych, albo w listach zastawnych gal. banku hypotecznego z należącemi do nich niezapadłemi kuponami i talonami, które według kursu ostatniego w Gazecie Lwowskiej umieszczonego, jednak nigdy nad wartość nominalną obliczone będą.

Reszta warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny tych sum mogą być przejrzane u c. k. notaryusza p. Wisłockiego i na terminie licytacyj

O czem się wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież którzyby po dniu 8. Kwietnia 1874. do tabuli krajowej weszli, lub którymby niniejsza uchwała dla jakichkolwiekbądź przeszkód doręczoną być nie mogła przez kuratora pana adw. Stojałowskiego ze substytucyą p. adw. Kaczkowskiego zawiadamia.

Tarnów dnia 11. Lutego 1875.

(992 1—3) **Edykt.**

L. 4984. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 13/76 w Cmolasie położonej Józefa Kozy własnej, w trzech terminach t. j. dnia 25. Czerwca 1875., dnia 3. Sierpnia 1875. i dnia 9. Września 1875. kazdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 300 zł., zakład wynosi 30 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 24. Grudnia 1874.

(985 1—3) **Ogłoczenie.**

Nro. 5667. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie oświadczenia złożonego do protokołu z dnia 16. Lutego 1875. przez wierzycieli, zatwierdza p. adw. Ehrlera, tymczasowego zarządcę, zarządcą stałym, a p. adw. Dr. Necchi, tymczasowego zastępcę zarządcy, stałym zastępcą zarządcy masy konkursowej firmy braci Tetschel w Białej.

Kraków dnia 12. Marca 1875.

(991 1—3) **Edykt.**

L. 521. C. k. Sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż w sporze sumarycznym Chaskla i Guli Birnbaumów pko. Sarze Ranunklowej o zwrot 11 sznurków pereł lub zapłacenia wartości w kwocie 110 zł. a. w. tutejszy Sąd rezolucyą z dnia 31. Lipca 1874. l. 4138 ofiarowany przez pozwaną dowód przez rzeczoznawców dopuszczono, i do przesłuchania stron spornych w celu wyboru rzeczoznawców termin na d. 22. Kwietnia 1875. o 9. rano wyznaczono.

A gdy pozwana Sara Ranunkel z Nowego Sącza swego miejsca zamieszkania się wydaliła, i miejsce jej obecnego pobytu nie jest wiadome przeto c. k. Sąd ustanowił dla pozwanej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. Dr. p. Olszewskiego, z substytucyą adw. Dr. p. Zielińskiego, z którym spór niniejszy dalej przeprowadzony będzie.

Wzywa się zatem Sarę Ranunklową, aby na wyznaczonym terminie albo sama stanęła lub też potrzebną informacyę ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem c. k. Sądowi doniosła. w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama przypisaćby sobie musiała.

Nowy Sącz 14. Lutego 1875.

(1034 1—3) **Edykt.**

L. 1778. C. k. Sąd miej. delegowany powiatowy w Tarnopolu dozwala celem ściągnienia sumy 46 zł. 10 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 313 w Bucniowie Mikołaja Pietruszyńskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na sumę 110 zł. a. w. ocenionej, na rzecz Tomasza Dereń, która to sprzedaż dnia 21. Kwietnia 1875., dnia 11. Maja 1875. i dnia 1. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie.

Tarnopol, 25. Lutego 1875.

(990) **Obwieszczenie.**

L. 574. C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że wierzyciele upadłości Wojciecha i Wandy Kosibów wybrali p. Feliksa Switalskiego zarządcą masy kredalnej a p. Dr. Juliana Ruczkę jego zastępcą.

Rzeszów dnia 11. Lutego 1875.

(1038 1—3) **Edykt.**

Nr. 4965. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że dozwolił w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fiszlera przeciw Michałowi Pyłyp pto. 200 zł. z pn. na zaspokojenie pretensyi 200 zł. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Pyłypa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. 16. Kwietnia, 14. Maja i 18. Czerwca 1875. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 765 zł ustanowionej w trzecim terminie także poniżej takowej każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszej sali sądowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisu i oszacowania tudzież resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można tu w sądowej registraturze.

Lubaczów 20. Stycznia 1875.

(1037 1—3) **Edykt.**

Nr. 4409. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, że w sprawie egzekucyjnej Adama Beigerta przeciw masie spadkowej ś. p. Jana Bucha przez kuratora Henryka Presza zastępywanej dozwolił na zaspokojenie pretensyi w kwocie 177 zł. z pn publiczną przymusową sprzedaż realności do masy ś. p. Jana Bucha należącej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 15 w Fehlbachu położonej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. 16. Kwietnia, 14. Maja 1875. i 18. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszej sali sądowej, a to w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 453 zł. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się.

Lubaczów 27. Stycznia 1875.

(1011 1—3) **Edykt.**

L. 4048. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na dniu 24. Grudnia 1865. zmarł w Żarnówce pod Nr. 29 Melchior Harynek bez rozporządzenia ostatniej woli, do którego spadku Anna Gołuszka, Józef Harynek i Michał Harynek prawo dziedziczenia mają.

Sąd nieznając miejsca pobytu Michała Harynka, wzywa niniejszem tegoż, ażeby w przeciągu roku tutaj się zgłosił, oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla nieobecnego w osobie Józefa Pęczka z Żarnówki ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Maków 1. Grudnia 1874.

(1039 1—3) **Edykt.**

L. 5739. C. k Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 i 400 zł., a względnie 407 zł. 90 ct. a. w. z pn. w sprawie egzekucyjnej tejże przeciw Hryńkowi Hakało dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 25 w Borowej górze położonej Hryńka Hakały własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 2. Kwietnia, dnia 7. Maja i dnia 4. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub powyż ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów 31. Grudnia 1874.

(1012 1—3) **Konkurs.**

L. 2409. Celem obsadzenia posady sługi rady wyższego Sądu krajowego we Lwowie z płacą 450 zł. i dodatkiem aktywalnym $^{25}/_{100}$ rozpisuje się konkurs do dnia 25. Kwietnia 1875.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania należycie udokumentowane wnieść do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 20go Marca 1875.

(1046 1—3) **Edykt.**

L. 317. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Biłka królewska" dnia 28. Kwietnia 1875. rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki 20 Marca 1875.

(1041 1—3) **Edykt.**

Nr. 5746. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Antonikowi na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 150 zł., a względnie 143 zł. 88 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. kon. 154/638 w Młodowie położonej dłużnika Jana Antonika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j dnia 23. Kwietnia, 21. Maja i 25. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się

Protokół zastawnego opisania wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów dnia 23. Stycznia 1875.

(1035 1—3) **Edykt.**

L. 405. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Gems przeciw nieobjętej masie po Jurku Jendynowiczu przez kuratora Hryńka Klimus zastępywanej, względem zapłacenia kwoty 14 zł a. w. z pn. dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. C. 185 w Młodowie położonej do nieobjętej masy po Piotrze Jendynowiczu należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t j. 9. Kwietnia, 7. Maja i 11. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano w tutejszej sali sądowej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 240 zł. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów 30. Grudnia 1874.

(971 2—3) **Edykt.**

L. 11.418. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionej na imię funduszu ubogich gminy Żołyni wystawionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności Rzeszowskiej Nr. 356 fol. 360, na 50 zł. w. a. opiewającej, by takową w sześciu miesiącach przedłożył, ileże taż w razie przeciwnym po upływie tego terminu za umorzoną uznaną będzie.

Rzeszów dnia 26. Lutego 1875.

(1029 2—3) **Edykt.**

L. 15 030 Odnośnie do edyktu z d. 20. Lutego 1875. l 8434 podającego do publicznej wiadomości rozpisanie przymusowej licytacyi realności pod l. $874^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, Feliksa Kality własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hypotecznego, uwiadamiamy niniejszym edyktem o rozpisanej licytacyi tych wierzycieli, którzyby po dniu 31. Stycznia 1875. prawo hipoteki na realności pod l. $872^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej uzyskali lub którymby uchwała z dnia 20. Lutego 1875. l. 8434 wcale lub też wcześnie doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowionym został kurator w osobie pana adwokata Dr. Kuczkiewicza z substytucyą pana adwokata Doktora Horwatha.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1875.

(970 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2565. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomem, że celem ściągnienia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański sumy 147 zł. w. a. z pn. realność wiejska pod l. d. 42 w Dolszce położona, Stacha i Anny Dupleców własna w terminach 16. Kwietnia 1875, 24. Maja 1875. tylko za lub powyżej zaś 25. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem w Sądzie tutejszym i poniżej na 300 zł. a. w. wypośrodkowanej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, przy czem zakład 30 zł. wynosi.

Resztę warunków licytacyi można każdą razą w Sądzie tutejszym przeglądnąć.

Bolechów dnia 30. Lipca 1874.

(972 2—3) **Edykt.**

Nr. 3034. C. k. Sąd obwodowy tarnowski uwiadamia, iż Franciszek Trzecieski wniósł skargę przeciw spadkobiercom ś. p. Apolinarego Wisłockiego pto. 121 zł. 65 ct. w. a.

Ponieważ pobyt zapozwanej Józefy Wisłockiej nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej, kuratora p. adw. Dr. Kaczkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Forysta, z którym wytoczony spór przeprowadzonym będzie.

Niniejszem przypomina się zapozwanej, aby w przeznaczonym czasie albo sama osobiście się stawiła, albo potrzebnych dokumentów kuratorowi udzieliła, lub innego obrońcę obrała, i o tem Sądowi doniosła, inaczej wynikające ztąd złe skutki, sama by sobie przypisać musiała.

Tarnów dnia 4. Marca 1875.

(961 2—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do masy spadkowej Pawła Kopczyńskiego należącej połowy realności w Kętach pod l. k 164/421 położonej, wyznaczono w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 12 Kwietnia, na dzień 3. Maja i na dzień 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 242 zł. 10 ct. wal. austr.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. notaryusza Markla z Kęt.

Kęty dnia 18. Lutego 1875

(957 2—3) **Edykt.**

L. 3288. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Nicolaya, iż celem doręczenia mu wyroku, z dnia 18. Grudnia 1874. l. 30 997, w sprawie egzekucyjnej ustnej, Dyrekcyi gwarectwa węgla w Jaworzniu pto. 724 zł. 7 ct. w. a. ustanawia kuratorem dla Juliusza Nicolaya na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr. Retingera z substytucyą adwokata Dr. Wędrychowskiego i temuż wyrok wyrażony doręcza.

Kraków dnia 26. Lutego 1875.

(959 2—3) **Edykt.**

L. 3423. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanym Mindli, Izraelowi i Ryfce Salomon, iż Mojżesz Scheinbach przeciw nim o zapłacenie sum 187 zł i 374 zł. a. w pozew wytoczył, na któren uchwałą z d. 11. Marca 1875 do l. 3423 polecono im wniesienie pisemnej obrony do 30 dni.

Oraz ustanowił Sąd dla nich kuratora p. adw. Dr. Smutnego z zastępstwem pana adw. Baumfelda i poleca pozwanym, ażeby się wczas co do obrony swej z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sobie obrali inaczej skutki opieszałości sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 10. Marca 1875.

(1010 2—3) **Edykt.**

L. 1639. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kołaczka w kwocie 44 zł. 90 ct. w. a z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 12 Kwietnia, 13. Maja i 14. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 30 d 162 n. we wsi Andrychowie położonej dłużnika Macieja Chmury własnej.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 2200 zł. w. a., poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 220 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O czem się obie strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 15. Kwietnia 1872. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu zawczasu doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora w osobie Dr. Krobickiego w Wadowicach zawiadamia.

Andrychów dnia 3. Lutego 1875.

(1009 2—3) **Edykt.**

L. 1158. C. k. Sąd powiatowy m. del. tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Estery Fischer w kwocie 40 zł. w. a. z pn. przeciw nieobjętej masie Stanisława i Anny Gorgolów, rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 12 w Krzyżu w obwodzie Tarnowskim przypisanej, przedmiotu ciała tabularnego niestanowiącej, z domu mieszkalnego i 9 morgów gruntu się składającej, nie objętej masy Stanisława i Anny Gorgolów własnej, protokołem prawomocną uchwałą z dnia 16. Października 1869. l. 13.920 do Sądu przyjętym, zastawniczo opisanej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 15. Kwietnia i 2. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie z tem nadmieniem, że t. realność na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 970 zł., wadyum 97 zł w. a.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Na wypadek niemożności sprzedania rzeczonej realności na pierwszych dwóch terminach wyznaczony został, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 20. Maja 1875. o godzinie 4. po południu, na którym wierzyciele pod zagrożeniem skutków zaoczności stawić się mają.

O tem zawiadamia się strony interesowane tudzież wierzycieli wiadomych do własnych rąk, zaś niewiadomych z tych, którymby niniejsza uchwała na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dr. Psarskiego i przez niniejszy edykt.

Tarnów dnia 10. Lutego 1875.

(996 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.909. W sprawie Mojżesza Stein przeciw Andryjowi i Anastazyi Malickim o 23 zł. będzie w dniach 9. Kwietnia 1875., 14. Maja 1875. i 18. Czerwca 1875. każdą razą o 10. rano przeprowadzoną w Sądzie powiatowym w Dobromilu publiczna sprzedaż realności pod liczbą 46 w Hujsku położonej.

Cenę wywołania wynosi 750 zł., a zakład 75 zł.

Cena kupna ma być w tutejszym Sądzie w 30 dniach po prawomocności uchwały złożoną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Baumfeld z Przemyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 28. Stycznia 1875.

(986 2—3) **Edykt.**

L. 13.555. Odnośnie do edyktu z d. 21. Grudnia 1874. liczba 72.496 w Gazecie Lwowskiej Nr. 295, 296, 297 ogłoszonego wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Antoniego Sokołowskiego z Sokala zawiadamia się, że na skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 23. Lutego 1875. l. 2809 termin celem zgłoszenia pretensyi do tej masy do dnia 26. Kwietnia 1875 przedłużony i do wykazania płynności zgłoszonych pretensyi termin na 24. Maja 1875. przez komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego p. Rożanowskiego w Sokalu przeprowadzić się mający, wyznaczony został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(1030 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 54.788. Celem zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w roku bieżącym, lub też w latach 1875., 1876. i 1877. wykonać się mających na gościńcach rządowych w okręgu budowniczym lwowskim odbędzie się dnia 12. Kwietnia 1875. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie lwowskiem licytacya przez oferty pisemne.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875, wynosi dla gościńca:

1. Lwowsko Brodzkiego 428 zł. $86^{1}/_{2}$ „
2. Stryjsko Lwowskiego 637 „ 45 „
3. Biała-Przemysko-Lwowskiego . . . . . 254 „ 15 „
4. Lwów-Jaworowsko-Radymniańskiego . . . . 1476 „ $34^{1}/_{2}$ „
5. Lwowsko - Bełzeckiego . . . . 117 „ 20 „

Razem 2914 zł. 1 ct

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% od ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami do wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 18. Marca 1875.

(995 2—3) **Konkurs.**

L. 493/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Pogorskiej woli, powiat Tarnów z płacą roczną 285 zł. użytkiem 3. morgów gruntu wartości 15 zł. i wolnem pomieszkaniem, prezentuje obszar dworski w Pogorskiej Woli.

Do otrzymania tej posady wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kandydaci będący już w służbie mają wnieść swoje podania w potrzebne dowody zaopatrzone za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do końca Kwietnia 1875.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów 16. Marca 1875.

(878 2—3) **Edykt.**

L. 2159. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski wniósł pozew przeciw Franciszkowi i Barbarze małżonkom Bilańskim, o ekstabulacyę sumy 2000 złp. z pn. z części dóbr Pstrągowa dolna „Lychowszczyzna“ jakoteż o wyelimowanie onejże z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. l. 15.811 w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem adw. Dr. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Tukarza i wzywa tychże zapozwanych, aby albo sami obronę wnieśli, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli, lub innego obrońcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, inaczej wynikające z tego złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(1001 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1233. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do publicznej wiadomości, że mianował pana Dra. Władysława Pasławskiego, c. k. notaryusza w Skałacie, komisarzem sądowym do sporządzania aktów spadkowych w obrębie tutejszego Sądu.

Skałat dnia 18. Marca 1875.

(1004 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3462. Dr. Bronisław Brzeski mianowany reskryptem wys. c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 14. Grudnia 1874. l. 17.082 c. k. notaryusz w Dębicy w obwodzie Sądu obwodowego w Tarnowie wykonał przepisaną dla c. k. notaryuszy przysięgę służbową w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie dnia 11. Marca 1875.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Kraków, 16. Marca 1875.

(1008 2—3) **Edykt.**

L. 2962. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Franciszek Trzecieski wniósł skargę de praes. 17. Lutego 1875. l. 2962 przeciw p. Henryce Wisłockiej imieniem własnem, tudzież imieniem małoletnich jej dzieci Kazimierza, Aleksandry i Heleny Wisłockich, przeciw p. Gabryeli Wisłockiej i p. Józefie Wisłockiej o zapłacenie sumy wekslowej 121 zł. 65 ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony i przeprowadzenia dalszej rozprawy na dzień 9. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt współpozwanej p. Józefy Wisłockiej nie jest Sądowi wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo współpozwanej p. Józefy Wisłockiej tutejszego adw. Dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się współpozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 25. Lutego 1875.

(1020 ?—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12.150. W celu obsadzenia opróżnionej posady pedela przy c. k. uniwersytecie we Lwowie rozpisuje się konkurs do 15. Maja b. r.

Z powyższą posadą połączoną jest płaca w rocznej kwocie 315 zł wraz z 25% dodatkiem i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni wnieść podania zaopatrzone dokumentami wskazanemi w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u. p. p. Nr. 98) w przeciągu terminu konkursowego do Namiestnictwa na ręce rektora c. k. uniwersytetu we Lwowie i wykazać, że posiadają znajomość języka niemieckiego i języków krajowych i są wprawni w pisaniu.

W razie braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(1028 2—3) **Konkurs.**

L. 2471. Na posadę sędziego powiatowego w Szczercu ze systemizowanemi należytościami.

Podania wnieść należy do Prezydyum Sądu krajowego we Lwowie w przeciągu dni 14stu od trzeciego ogłoszenia w rządowej Gazecie Lwowskiej.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

(1048 1—3) **Konkurs.**

L. 848. Na posadę ordynującego lekarza przy szpitalu powszechnym w Nowym Sączu, z płacą roczną 300 zł. rozpisuje się zterminem 30 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Posada nadaną będzie doktorowi medycyny.

Magistrat król. miasta Nowego Sącza.
dnia 15 marca 1875.

KONKURS.

L. 171. 983 2—3

Celem obsadzenia posady Inspektora gminnego przy Wydziale Rady powiatowej w Buczaczu od 1. Maja b. r. z roczną płacą 800 złr. i ryczałt 200 złr. w. a. na objazdy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają pisemne podania swoje, w których wiek, ukończone studya, znajomość ustaw administracyjnych i języków krajowych, tudzież uzdolnienie w zawodzie kancelaryjnym dokładnie opisane być winne, najdalej do 20. Kwietnia b. r. bezpośrednio lub za pośrednictwem tego urzędu, przy którym obecnie obowiązki pełnią, do Wydziału powiatowego w Buczaczu wnieść.

Zakres czynności inspektora gminnego tudzież obowiązki doń należące, określa szczegółowo instrukcya służbowa.

Posada ta obsadzona będzie w pierwszym roku prowizorycznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Buczacz, 18. Marca 1875.

TOWARZYSTWO GALICYJSKIE
wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli.

OGŁOSZENIE.

Piąte zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galicyjskiego Towarzystwa

Wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się w Piątek dnia 30go Kwietnia 1875

o godzinie 10. przed południem w lokalnościach Towarzystwa Nr. 3, ulica Akademicka we Lwowie.

Przedmioty rozpraw.

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1874.
2) Wzięcie do wiadomości zamknięcia rachunków za r. 1874.
3) Wniosek o rozporządzenie czystym zyskiem.
4) Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1875 według §. 46. stat.
5) Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąść udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 14. kwietnia 1875 r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które oprócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na walne Zgromadzenie. Na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 24. Marca 1875.

Rada zawiadowcza.

(1051 1—3)

Art. 38. Do głosowania na Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci Akcyonaryusze, którzy na 14 dni przed dniem wyznaczonym do zebrania się Walnego Zgromadzenia złożą 10 akcyj (kwitów tymczasowych) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub miejscu wyznaczonem przez Radę zawiadowczą. Na to otrzymają poświadczenie, które służyć ma do wykazania się przy wstępie na posiedzenie Walnego Zgromadzenia.

Posiadanie 10 akcyj nadaje prawo jednego głosu, żaden wszakże akcyonaryusz nie może w sobie łączyć więcej nad 50 głosów. Podczas walnego Zgromadzenia przedłożony będzie wykaz uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów, którzy akcye swe złożyli, z wyszczególnieniem ilości złożonych akcyj i nabytych przez to głosów każdego akcyonaryusza.

Art. 39. Akcyonaryusze nieobecni zastąpieni być mogą przez pisemnie umocowanych i do głosowania uprawnionych akcyonaryuszów, którzy się wykazać mają pełnomocnictwem wystawionem podług wzoru przez Radę zawiadowczą przepisanego. — Akcyonaryuszowi nie wolno przyjmować więcej nad pełnomocnictwo jednego tylko akcyonaryusza. Prawni zastępcy małoletnich lub niewłasnowolnych, również jak i przełożeni gmin, ciał zbiorowych, towarzystw lub zakładów publicznych, mogą uczestniczyć i głosować na walnem Zgromadzeniu, nie będąc osobiście akcyonaryuszami.

L. 356 984 2—3

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady konduktora dróg dla całego powiatu Jarosławskiego z dniem 1. Stycznia 1876, za kontraktem służbowym, prowizorycznie w pierwszym roku — ogłasza się niniejszem konkurs.

Płaca roczna 500 złr. w. a., ryczałt na objazdy w powiecie 300 złr. austr. wal.

Ubiegający się o tę posadę, winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść w drodze właściwej do Wydziału powiatowego Jarosławskiego w przeciągu sześciu miesięcy.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 10. Marca 1875.

Na dniu 2. Kwietnia
nastąpi ciągnienie

Losów miasta Krakowa.

Losy te, których ciągnienie **cztery razy** do roku miejsce ma, zawierają główne wygrane

po zł. 40.000, 35.000 i t. d.

przyczem każdy los najmniej **30** zł. wygrać musi.

Takowe sprzedają się obecnie po kursie dziennym 17 zł.

Obowiązujemy się zresztą wszystkie obecnie u nas po cenie **20 zł.** zakupione losy, w czasie od 20. do 28. Grudnia b. r. po tej samej cenie odkupić. Właściciel takiego losu gra przeto przez wszystkie w roku 1875 nastąpić mające ciągnienia bezpłatnie.

Sprzedajemy za spłatą **w 11 ratach** miesięcznych **po 2 zł.**

PROMESY

na losy kredytowe	na losy wiedeńskie
po zł. 4¼ i stempel.	**po zł. 2½ i stempel.**

główna wygrana **zł. 400.000!**

Ciągnienie nastąpi już 1. Kwietnia.

(1015 3—3) **Kantor wekslarski**

administracyi **MERKURA, WIEDEŃ, Wollzeile 13.**

JULIUSZ HERBABNY

[654 5—?]

aptekarz pod godłem „zur Barmherzigkeit"

w Wiedniu Neubau, Kaiserstrasse 90.

poleca szanownym czytelnikom jak najusilniej następujące medyczno-farmacentyczne spacyalności, doswiadczone pod każdym względem jako wyśmienite i pewne. Przepisy używania tych środków, jako też dokładne spisy wielu jnnych tu nie wyszczególnionych a w zapasie będących **specyalności** przesyła się na żądanie franco i gratis. Innych artykułów nie będących w zapasie sporządza się na żądanie zaraz i jak najtaniej. **Obstalunki pocztowe** odsyła się dziennie za poprzedniem przesłaniem **należytości** franco lub za **pobraniem pocztowem,** uprasza się jednak o **dokładne podanie adresu i ostatniej poczty. Za opakowanie** liczy się w przecięciu 15 ct.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Woda przeciw łupieży **(parplom)** konserwująca włosy, uznana jako najlepszy i najskuteczniejszy środek do usunięcia parplów i przeciw traceniu włosów. Flakon 50 ct.

Olej ziołowy na porost włosów najlepszy i najtańszy tego rodzaju środek do włosów; wpływa korzystnie na porost włosów, chroni takowe przed osiwieniem i nadaje takowym miękkość i połysk. Flakon 70 ct.

Pomada „China Glycerin" wyrobu **Grossa i Hell'** w słoikach po 1 zł. 50 ct. i 80 ct. skutkuje przeciw wypadaniu włosów.

„Puritas" **płyn odmładzający włosy,** nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej i zwraca siwym już włosom w przeciągu 14 dni pierwotną barwę. 1 flaszka 2 zł.

Akusticon **(esencya do uszów wyrobu J. Pserhofera)** 1 flakon 1 zł. Ogrzewa ucho bezustannie, utrzymuje w nim wilgoć i chroni przed przeziębieniem i skutkami tegoż, wydziela regularnie tłuszcz w uszach, którego brak jest główną przyczyną cierpień tego rodzaju.

Płyn przeciw wzdęciu szyi **(wolom),** usuwa w krótkim czasie podobne słabości. Flakon 40 ct

Anodyne, płyn do zębów uśmierza bezzwłocznie każdy ból zębów. Nie zawierając żadnej ostrej substancyi, użyty być może także u dzieci. 1 flakon 5o ct.

Balsamiczno-eteryczna woda do ust wyrobu J. Herbabny. Wyśmienity środek ten czyści zęby, wzmacnia je, i zapobiega zepsuciu takowych. Przyjemną swą woń udziela także oddechowi, orzeźwia i ochładza usta i usuwa nieprzyjemny zapach. Flakon 50 ct.

Eau de Botot, woda do ust. Flakon 50 ct.

Anatherynowa woda do ust wyrobu Poppa w oryginale. Flakon 1 zł. 40 ct.

Koralowa pasta do zębów **aromatyczna** wyrobu J. Herbabny, **najlepsza i najtańsza pasta do zębów,** usuwa zaraz wszelki osad bez szkodliwego wpływu na polewę, nadaje zębom biało śniący połysk, wzmacnia dziąsła i usuwaj nieprzyjemny zapach z ust. Pudełko 80 ct.

Proszek do zębów biały, Heiderera, popielaty Dra. Carabelli, tudzież różowy lub czarny, pudełko 35 ct.

Dr. Miltona angielski proszek do zębów. Wynalazca otrzymał na światowej wystawie w Londynie w r. 1862 medal srebrny. 1 pudełko 88 ct.

Jaźminowa Crêma piękności wyrobu J. Herbabny składająca się z zupełnie nieszkodliwych substancyj. Crema ta zasługuje przed wszystkiemi innemi wychwalanemi środkami toaletowemi na pierwszeństwo. Takowa usuwa wszelką nieczystość twarzy, czerwoność, pryszczy, piegi i plamy, nadaje skórze miękkość, delikatność i piękną tudzież świeżą płeć. Flakon 1 zł.

Mydło glicerynowe Kielhausera, najwyśmienitszy wyrób tego rodzaju z przepysznym zapachem Sztuka 35 ct.

Ekstrakt mięsny Liebiga & comp. najlepszego gatunku w słojach oryginalnych po 1 fnt. 5 zł. 30 ct. ½ fnt. 2 zł. 75 ct ¼ fnt. 1 zł. 55 ct. ⅛ fnt. 85 ct.

Karmelki na glisty najlepszy i najprzyjemniejszy środek przeciw robakom u dzieci. Pudełko 40 ct.

„Neuroxylin"

ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół górskich przez **J. Herbabny** i polecony przez powagi medyczne krajowe i zagraniczne jako najlepszy i najskuteczniejszy środek w słabościach **gośćcu, cierpieniach reumatycznych,** nerwowych twarzy, migreny biodra, bolach krzyżowych, apopleksyi, kurczach wszelkiego rodzaju, drganiach muszkułowych i osłabieniu tychże, impotencyi i t. d. doświadczone we wszystkich szpitalach wojskowych i cywilnych 1 flakon (w opakowaniu zielonem) 1 zł. — 1 flakon (w opakowaniu różowem) silniejszego gatunku na gościec, reumatyzm i apopleksyę 1 zł. 20 ct. w. a.

Maść „Elisabethiner Heilpflaster" na rany wszelkiego rodzaju, pochodzące z pchnięcia, uderzenia, przyciśnięcia, skaleczenia, spalenia, skutkuje w długotrwałych ropieniach i zanogciach (na palcu) i jest prawdziwie nieocenionym środkim i prawdziwym skarbem dla domostwa. Słoik 40 ct.

Dr. Kurty „Frost Liniment" przeciw nowemu lub już zastarzałemu odmrożeniu pojedynczych części ciała; środek ten już od wielu lat używany i doświadczony usuwa prędko zapalenie, ból i przykre swędzenie. Flakon 50 ct.

Wapienno-żelazny syrop **(Kalk-Eisen-syrop unterphosphorig-saurer) wyrobu aptekarza J. Herbabny przeciw wszelkim cierpieniom płuc** jako to: przeciw tuberkułom dopiero powstającym, jako też przeciw zarodowi tej słabości; przeciw chronicznym katarom płucowym, kaszlu każdego rodzaju i słabościom, które tak często poprzedzają tuberkuły t. j. szkroflom, bladaczce. braku krwi, ogólnemu osłabieniu ciała i w rekonwalescencyi jako jedyny i skuteczny środek przez powagi medyczne sprawdzony i polecony. Flaszka z broszurką doktora Schweizera 1 zł. 25 ct.

Spitzwegerich'a bonbony piersiowe przeciw zaflegmieniu, na kaszel i chrypkę. Pudełko 30 ct.

Davida-herbata z **Karolinenthal** na kaszel 20 ct.

Pigułki krew przeczyszczające wyrobu J. Pserhofer, pudełko 21 ct. zwitek 1 zł. 5 ct.

Proszek na hemoroidy pudełko 80 ct.

Balsam Sehofera węgierski 1 Flakon 40 ct.

Dr. Lance'go likier na żołądek ma wielkie wzięcia u lekarzy i poleca się najusilniej jako wszechstronnie doświadczony i szczególnie skuteczny środek we wszystkich wydadkach cierpień żołądkowych jako to: osłabień żołądku i kiszki odchodowej, kurczach żołądkowych, kolkach, szczególnie przy niestrawności hipochondrów; 1 flakon 1 zł.

Dr. Göli'ego proszek na niestrawność, doświadczony przy słabej strawności, zgadze, parciach, żółtacze i zaflegmieniu; wielkie pudełko 1 zł. 26 ct, małe 84 ct.

Frantzbrandwein oryginalny, z solą lub bez soli, nieoceniony środek domowy używany przy zgniecieniach, ranach, bolach zębów i głowy. 1 flaszka z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. mniejsza 80 ct.

Konserwa mleka, **wyrobu Anglio-Serwis condensed Milk Co. in Cham w Szwajcaryi,** polecona przez profesora Liebiga dla niemowląt i dla domostwa w ogóle. Puszka z przepisem używania 55 ct.

Billigstes illustrirtes Familienblatt!

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.



Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Wöchentlich 2 bis 2½ Bogen. — Vierteljährlich 1 Mark 60 Pf. (16 Sgr.), mithin der Bogen nur ca. 6 Pf.

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Das zweite Quartal bringt die mit Spannung erwartete Fortsetzung der Erzählung **„Ein kleines Bild"** von **Ernst Wichert,** Verfasser von Schuster Lange, und wird dann mit dem bereits angekündigten Romane von **E. Marlitt** beginnen. Zeit- und Culturbilder wechseln dazu ab mit naturwissenschaftlichen und anderen belehrenden Artikeln.

Die Verlagshandlung von **Ernst Keil** in Leipzig.

Postämter nehmen Bestellungen à 1 Mark 60 Pf. (16 Sgr.) nur bis 1. April an, Buchhandlungen zu jeder Zeit.

1065

Ósmy cud świata!

Tylko za 10 zł. w. a. dostać można taki

cudowny okaz

składający się ze 100 rozmaitych przedmiotów wystawy, jako to: wyborna szczotka do sukien, nie do zniszczenia; bardzo dobra szczotka do włosów; wachlarz najnowszego fasonu; grzebień damski „Giraff" do włosów; kompletne domino do gry; album na fotografie; mocna portmonetka; praktyczny pulares; angielski scyzoryk z dwoma klingami; zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, przedmiot humorystyczny; 72 sztuk dobrych guzików koszulowych; małe źwierciadełko stojące; kasetka bižuteryjna z zamkiem; japońska figurka gumowa; bardzo praktyczny przyrząd do rozciągania rękawiczek; cudowny orzech z kościową rzeźbą; elegancki przyrząd ścienny na zapałki; ładne kieszonkowe pudełko na zapałki; para podwiązek; para elastycznych szelek; damski pasek „Angot"; 100 wybornych piór stalowych; piękna tabakierka; cukierniczka z zamkiem; 12 trzonek do piór; 12 bardzo dobrych ołówków; wyborna i kompletna garnitura damska; cygarniczka; fajka z przyrządem do odlewania (Trockenraucher); pudełko francuzkiego czernidła; mydło dobrze perfumowane; bardzo dobra trąba; śpiewająca i ruszająca się lalka; flakonik dobrego oleju do włosów; „rodel" niezbędny dla dzieci; flakonik prawdziwej wody kolońskiej; igielniczka; ozdobna kasetka na pióra; ozdobne lusterko ścienne; piękne ramki na fotografie; obraz według najnowszych artystów; balonik gumowy z muzyką; pistolet do nabicia powietrzem, najnowszej konstrukcyi; pakiecik wykłuwaczów, pięknie ułożonych; francuzkie kręcidełko; harmonika; centimetr z gutaperki; miara cłowa; zwój wiszadełek do zegarka; szpilka do plaidu ze złota talmi; zwój szpilek do włosów, bardzo trwałych: pudełko z farbami; szczoteczki zdrowia do zębów; pudełko dobrych igieł do haczkowania; grzebień do fryzowania; elegancka szczotka kieszonkowa; piękny i mocny grzebień od prochu; 12 sztuk zawijaczów do loków; kościanny skrobacz do języka; kruczek do ściągania trzewików z rogu; kompletna książeczka notatek z lusterkiem; pięknie oprawna książeczka notatek; wielki pulares na cygara; wyborny woreczek na pieniądze; angielski haczek do rękawiczek; praktyczny haczek na klucze; para łyżek widelców i nożów z lanej stali; angielskie nożyce krawieckie; pięknie pomalowana tacka na wodę; piękny cwiker; łyżka do jarzyny z metalu „Britania" kłódka ze sztucznym zamkiem; szkło do nakrywania od prochu; guzik do kołnierza w ogniu złocony; para kulczyków „Gizela"; bardzo elegancka broszka; pierścień ze złota „Plaque"; łańcuszek do zegarka najnowszego fasonu; medalion na fotografie; kompletny garnitur dla panów; piękny krzyżyk na szyję; branzoleta do zastanowienia ładna; trinkometer, bardzo przydatny dla pijących; ładna spilka do włosów; maszynka do świec; uniwersalny kluczyk zegarkowy; przyrząd do wyrywania włosów i czyszczenia uszów; piszczałka sygnałowa; para eleganckich guzików do półkoszulek; para guzików do poszanowania spodni; praktyczny trybuszon; szpilka do krawatki, bardzo modna; przyrząd ze stali do czyszczenia pazgnokci; ręczny lichtarz z bronzu; pierścień do krawatki; ochrona do cylindra; bardzo praktyczny haczek na kapelusze; pomada na porost włosów; pęzel do golenia; kieszonkowy przyrząd do pisania.

Wszystkie powyż opisane na wystawie nagrodą uwieńczone przedmioty w ilości 100 sztuk kosztują razem **tylko 10 zł. w. a. W lepszem wykonaniu zł. 20, 30 i 50.**

Adres: **Neu eröffneter WUNDER BAZAR**

16 Wien, Praterstrasse 16.

Listowne zamówienia uskuteczniają się za poprzedniem przesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem. (4085 2—4)

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

W taryfie specyalnej zaprowadzonej z dniem **1. Lutego 1875 r.** dla transportu zboża etc. z Romuni i Galicyi do Niemiec **uległy opłaty tayryfowe dla kukurudzy w ziarnie,** w ilościach 200 cent. cłowych **odpowiednim zmianom,** a to między stacyami: Suczawa, Czerniowce, Sniatyn, Kołomyja, Stanisławów, Halicz, Bursztyn, Chodorów, Borynicze i stacyami: Katowice, Nicolai, Königshüter, Morgenroth, Gliwice, Rudziniec, Wrocław, Nissa, Frankenstein, Głogów, Poznań, Toruń i Bygdoszcz.

Wszelkie w tejże taryfie przeprowadzone opłaty frachtowe do stacyj: Harburg, Wrinsen. Luneburg, Welzen, Bremen, Bremerhafen, Geestemünde, Seebaldsbrück, Soest, Camen i Hamm zostały zniżone.

Bliższych szczegółów w tym względzie powziąść można z z odnośnych, ku temu wydanych, sprostowań, które nabyć można w naszym ekonomacie w Wiedniu, jako też u podpisanej Dyrekcyj ruchu.

Lwów 24. Marca 1875.

1066 1—3 **Dyrekcya ruchu.**

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesylka od 4 flaszek poczawszy. 183 21—?

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

(966 1—3)

„ROLNIK“

NAJTAŃSZE ILUSTROWANE CZASOPISMO GOSPODARSKIE

pod redakcyą grona profesorów

SZKOŁY ROLNICZEJ w DUBLANACH,

rocznie 12 zeszytów czyli dwa tomy; — prenumerata półroczna tylko

2 zł. z przesyłką pocztową.

Również mamy na składzie głównym:

„Encyklopedyę rolnictwa“

wychodzącą w Warszawie.

w księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA.

Księgarni — we LWOWIE. — **W Komisie**

(966 2—3)

Gubrynowicza i Schmidta

ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Dotychczas wyszło:

Dwa Światy. 1 do 4; — Chata za wsią. 5 do 7; — Poeta i świat. 8, 9; — Pod włoskiem niebem. 10; — Stary sługa. 11, 12; — Dziwadła. 13, 14; — Ostrożnie z ogniem. 15, — Latarnia Czarnoksięska. 16 do 19; — Historya o bladej dziewczynie. 20; — Ładowa Pieczara 21; Pamiętniki nieznajomego. 22, 23; — Powieść bez tytułu. 24 do 27; — Czercza Mogiła. 28; — Milion Posagu. 29, 30; — Ostatni z Siekierzyńskich. 31; — Latarnia Czarnoksięska. Ser. II. 32 do 35; — Djabeł 36 do 39; — Jermoła. 40; — Zygmuntowskie czasy 41 do 44; — Tomko Prawdzic. 45; — Złote Jabłko 46 do 49; — Żacy krakowscy w r. 1549, 50; — Komedjanci 51 do 54; — Podróż do miasteczka 55; — Budnik 56; — Całe życie biedna. 57; — Metamorfozy 58 do 60; — Historya kołka w płocie. 61; — Mistrz Twardowski. 62, 63; — Maleparta. 64 do 67; — Choroby wieku. 68, 69; — Ulana. 70; — Boża czeladka. 71 do 73; — Ostap Bondarczuk 74; — Jaryna, (Otapa Bondarczuka część II.) 75.

Prenumerata wynosi:

Rocznie z przesyłką pocztową	zł. 14	Rocznie bez przesyłki	zł. 12
Półrocznie „ „	„ 7	Półrocznie „ „	„ 6
Ćwierćrocznie „ „	„ 3·50	Ćwierćrocznie „ „	„ 3

Dla Prenumeratorów „Ruchu Literackiego“ postanawiamy cenę zniżoną: Rocznik I.—III. po 8 złr.; Rocznik IV. właśnie wychodzący, we Lwowie kwartalnie 2 złr.; z pocztową przesyłką 2 złr. 50 ct.

Księgarni — we Lwowie. — **Nakładem**

GUBRYNOWICZA SCHMIDTA

RUCH LITERACKI,

TYGODNIK

poświęcony literaturze, sztukom pięknym, nauce i rzeczom społecznym.

Czytająca Publiczność poznała już zasady i dążności naszego pisma; dlatego nie zmieniając jego programu w tym kierunku, dodamy natomiast iż nader życzliwe przyjęcie i szerokie rozpowszechnienie naszego pisma, pozwalają nam wprowadzić w niem dziś te ulepszenia i wzbogacenia programu, jakich potrzebę uczuliśmy sami, a oraz czyniąc zadość życzeniom i radom sprzyjającym naszemu wydawnictwu osób.

Mieć będziemy na względzie **żywotność i jak największe urozmaicenie pisma.** — Oto wykaz obszerniejszych artykułów zamieszczonych w I. półroczu „Ruchu literackiego“

Król i Bondarywna, powieść history-
czna przez B. Bolesławitę.
Syn Znajdy, powieść z życia ludu u-
kraińskiego przez P. Jaxę Bykowskiego.
Obrazy Kalifornii, nowelle amerykań-
skie przez Bret-Harta.
Król Henryk VIII. Tragedya Szekspira.
Nowy przekład L. Ulrycha.
Poezye Adama Asnyka (El...y), Erne-
sta Buławy, Bronisława Komorowskiego
i Władysława Ordona.
Kazimierz Brodziński. Studyum litera-
ckie przez Dr. Adama Belcikowskiego.
Rzecz o poezyi francuskiej w średnich
wiekach (Trubadurowie) przez Jana Am-
borskiego.
Sen i myśl. Studyum psychologiczne
przez Dr. J. Jensena.
**Wykształcenie kobiety i jej rola w spo-
łeczeństwie,** przez L. Bonnivenne'a.

Seweryn Goszczyński. Studyum litera-
cko-krytyczne przez Wł. Zawadzkiego.
Listy Juliusza Słowackiego. Pierwsze
zupełne ich wydanie.
Pamiętnik damy polskiej z XVIII w.
(Urszuli z Ustrzyckich Tarnowskiej.)
Tragedya dworu rossyjskiego. Nowella
historyczna z czasów Piotra Wielkiego
przez Jana Scherra.
Z kościuszkowskich czasów. Szkic hi-
storyczny przez Klem. Kanteckiego.
Henryk Sybel i pierwszy podział Polski
przez tegoż.
Z dziedziny wychowania przez Ju-
liusza Sztarkla.
Szkice z mitologii porównawczej.
Listy z Francyi, przez Sewerynę Du-
chińską.
Listy z Niemiec, J. I. Kraszewskiego.
I tak dalej.

Prenumerata we Lwowie 2 złr. 50 ct. — Z przesełką pocztową 3 złr. Pismo nasze posiada nader starannie prowadzony dział bibliografii krajowej i zagranicznej, w którym każde nowe wartościowe dzieło znajduje treściwą ocenę, mogącą po służyć za wskazówkę w nabywaniu książek. — W drugiem półroczu umieścimy szereg zajmujących powieści: „Biały Murzyn“ Michała Bałuckiego. — „Pod obuchem“ T. T. Jeża. — „Na bezdrożu“ Elizy Orzeszkowej. — „Na teraz“ Pauliny Wilkońskiej. — „Córka króla egipskiego“ sławny romans historyczny J. Ebersa. — Mnóstwo nowel Pawła Sasa, Irvinga, Merimeego i t. d. (966 2—3)

KSIĘGARNI — **WE LWOWIE.** — **NAKŁADEM**

Za 2 złr. w. a.

pozbędzie się każdy najuporczywszej

MIGRENY

za pomocą **środka zewnętrznego**, zupełnie nieszkodliwego a od 4 lat stokrotnie wypróbowanego, który przesyłam wraz z instrukcyą używania i zachowania się, za przekazem lub zaliczką 2 złr 16 cnt.

M. Dr. Edward Madejski.

Lekarz we Lwowie. Ul. Sobieskiego l. 18.

Podziękowanie Nr. 5.: „W skutek użycia środka przeciw migrenie przez Pana mi przysłanego, uwolniony zostałem od strasznego bolu głowy. Zdaje mi się, żem się dopiero narodził, gdyż mi warjacya już przychodziła, tak okropnie cierpiałem przez jedenaście lat. Używałem przedtem różnych lekarstw i różne wody piłem, lecz nigdy mi nic nie pomogły. Przecież dał Bóg takiego lekarza, co wynalazł tak cudowne krople.

Otóż Bogu niech będą dzięki i Panu doktorowi za jego pomoc.

Sielec, dnia 28. Sierpnia 1874.“

Ludwik Nahorecki, leśniczy.

Podziękowanie Nr. 9.: „Vor allem muss ich Ihnen meinen innigsten Dank für Ihre meiner Frau ertheilte Hilfe gegen Migräne ausdrücken. Sie ist mit der Zeit vollkommen zufrieden mit diesen Tropfen, daher bitte ich um gütige Einsendung noch eines Fläschchens.

Kalnica, 15. November 1874.

Felix Laurent, Ingenieur.

(96 12)

Licytacya

odbędzie się dnia 15. Kwietnia b. r.

w ***Dżurkowie,*** w Kołomyjskiem **owiec, nierogacizny, siewników szerokorzutnych i rzędowych, pługów Schuttlevorta i Zugmajera, wozów, bron** i innych narzędzi gospodarczych znajdujących się w jak najlepszym stanie. 1021 1 - 3

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalsz•j metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy ulicy Sobieskiego Nr. 12, I. piętro (gd/ie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **po!ucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(125—33)

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

A. SZELISKIEGO

we Lwowie, ulica Majera Nr. 7,

wykonuje w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych wszelkie naprawy i rekonstrukcye **maszyn rolniczych** i potrzebnych odlewów we własnych warsztatach przy ulicy Mydlarskiej Nr. 4. (boczna z ulicy Kościuszki dawniej Frenela).

(981 3—3)

F. Gros i W. Strus

we Lwowie, ulica Hetmańska Nr. 6.

PIERWSZA i jedyna krajowa FABRYKA CZEKOLADY

wyrabianej w francuskich maszynach granitowych, nie kotłach żelaznych.

Zwyczajnie używane dobre gatunki.

z czystego ziarna Kakao i najlepszego cukru bez wszelkich dodatków.

928 5—15

Czekolada zdrowia		**Czekolada wanilowa**	
Nr. 12 1 ft. = (1/2 kilo)	75 ct.	Nr. 6. 1 ft. = (1/2 kilo)	—.90 ct.
„ 11 1 ft. „ „	85 ct.	Nr. 5. 1 ft. „ „	1.10 „
„ 10 ft. „ „	1.— „	Nr. 4. 1 ft. „ „	1.30 „
Gatunki lepsze do 2 zł. fu.t.		Gatunki lepsze do 2 zl. 20 c. funt.	

Lwowskie Towarzystwo Stolarskie

we LWOWIE przy placu Dominikańskim l. 1.

poleca swój

własnemi z najsuchszego materjału i podług najnowszych wzorów wykonanemi wyrobami

obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór

luster, materyj na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien,

jako też

mebli giętych i mebli żelaznych

po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania. (701 8—8)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (3 38—?.)

Za 10.000 marków państwowych

(Reichs-Marken), — zakupił handel

KAROLA BAŁŁABANA

HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIE

najlepszej jakości, wyśmienitej woni ciemno naciągające, i mogę takową sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem do zakupna takowych ani składy brodzkie, ani wiedeńskie, nawet petersburskie zaszczycić sie nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku, moje herbaty o całego guldena przewyższają dobrocią powyżej wymienione składy.

Ze zbioru 1874. r.

chińsko-rossyjska herbata

na wagę wiedeńską:

1 funt **Congo cesarskiej** . . .	2 zł.
1 „ **Herbaty familijnej** . . .	2 „
1 „ **Melange** de **Moskau** . . .	4 „
1 „ **Imperial**	5 „
Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu $2\frac{1}{2}$ ft. wagi wiedeńskiej ważące, wyśmienitej **Herbaty**	7 „
Karnistra z blachy, lakiem chińskim lakierowana ważąca 6 funtów wagi wiedeńskiej	20 „

Także otrzymałem prawdziwe chińskie tace drewniane, koszyki ryżowe i czajniki wyrobu chińskiego. (220 10—12)

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany.

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z 40 sztuk z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; ząbkowatego fasonu po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne. półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem.

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs-Quai N. 1. (265 10—13)

In der Saamen- & Obstbau-Schule

Weinberlhof bei Bozen

sind von den schönsten

Süd-Tiroler Obstsorten-Bäume

zu billigen Preisen abzugeben; so auch 2-jährige Veisdorn- und Akazien-Setzlinge, ***100 Stück zu 60 kr.***

Verzeichnisse werden auf Verlangen gratis zugesandt. (3228 16—15)

(388 23—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

(183 21—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a.,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi,** i t. d. — Cena 5 złr. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej,** szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 9—?]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

Wieczną młodość

zachować można przez **rosyjską cudowną esencyę fenomenalną.** — Płyn ten działa na płeć nadzwyczaj orzeźwiająco i usuwa na zawsze w przeciągu 12 dni piegi, plamy wątrobne, wrzody, nawet blizny ospowe, czerwoność nosa i zmarszczki, na co się daje pisemną gwarancyę. Jeden pakiet wiecznej młodości kosztuje **90 ct.**

Prawdziwa cebulka na porost brody.

Pewny środek do otrzymania w przeciągu 14. dni na miejscach zupełnie wyłysiałych, a nawet u młodych ludzi liczących 16 lat przepyszną brodę. Pieniądze zwraca się zaraz, jeżeli używanie tego środka bezskutecznem się okaże. — Cena jednego pakietu tej cebulki **90 ct.**

W 5 minutach jaskrawo-białe zęby. Środek ten oczyszcza zęby w przeciągu 3. dni i usuwa oraz osad z zębów i nieprzyjemny zapach z ust. — Pakiet kosztuje **60 ct.**

Pasta do farbowania włosów. Jednorazowem lekkiem wyczesaniem włosów szczotką, otrzymują takowe na sześć miesięcy barwę brunatną lub czarną. — Jedna puszka kosztuje **90 ct.**

Amoride, jedynie istniejący środek do bezwłocznego otrzymania białych rąk. — Jeden flakonik kosztuje **65 ct.**

Olej orzechowy: farbuje włosy na czarno i usuwa łupież; wyciskany ze zielonej łupy orzechowej: cena **25 i 45 ct.**

Wszystko dostać można u firmy:

Rix, Wiedeń Praterstrasse 16.

[4085 3—6]

968 3—3

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

BIBLIOTEKA

NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW,

nabyta przez księgarnię naszą na wyłączną własność z rokiem 1874 wychodzić będzie i nadal pod dotychczasowemi warunkami.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie rocznie **8** zł., półrocznie **4** złr., kwartalnie **2** złr. Z przesyłką pocztową **10** złr., półrocznie **5** złr., kwart. **2** złr., **50** ct.

Rocznik VI. zawiera:

Z. M. Schwartz, **Dwie matki:** Carlen Flygary, **Kapryśna kobieta:** Bodzantowicz, powieści: **Muszkieter, Fatum, Sierotka.** Opowiadanie przy kominku; Z. M. Schwartz, **Wdowa i jej dzieci.**

NAKŁADEM KSIĘGARNI we LWOWIE.

(509 6—10)

„Nie do opłacenia złotem"

jest medyczna, przyjemny zapach mająca

THEEROEL-POMADE

wyrobu **F. Mason;**

takowa wylecza każde zapalenie skórne na głowie, jak niemniej wszelkie narosty, liszaje, łupież, czerwoność itp. zapobiega wypadaniu włosów po 3 lub 4 razowem nasmarowaniu głowy i **działa bardzo skutecznie na skórę, odświeżając w niej czynności porostu włosów.**

Wielka ilość panów i pań (których wymienić możemy) uzyskała **po użyciu jednego słoika tej pomady** taką obfitość włosów, że mi w dowód skuteczności, przesłano zbędne już peruki wraz z pismami dziękczynnemi, które u siebie przechowuję.

Cena jednego słoika na próbę 1 zł. w. a. Na prowincyę za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. wal. austr. W jedynie prawdziwym gatunku dostać można u

A. Ried, **fryzera w Wiedniu, 1 Babenbergerstrasse Nr. 1.**

Skład dla śród-miasta u p. **Ph. Neunstein,** aptekarza, Plankengasse Nr. 6 Wiedeń.

NB. Pomadą tą posługuje się wielu z pp. lekarzy.

Każdy słoik zaopatrzony być musi firmą **A. Ried.**

Z własnej fabryki

Świece woskowe

stołowe i kościelne

Paskały

po 4, 5, 6, 8, i 10 funtów wied.

białe i malowane.

Swiece stearynowe

MILLY i APOLLO

stołowe i kościelne

białe i malowane.

Swiece pogrzebowe Milly

stołowe i kościelne

$\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i 1 funtowe, **funt 50 ct.**

Świece stołowe „Apollo"

po 4, 5, 6 i 8 na funt, ft. w. 68 ct.

W największym wyborze

Kwiaty kościelne do świec

para po cnt 35, 50, 80 i złr. 1·20

sprzedaje handel

Fryd. Schubutha i Syna

we Lwowie, w Rynku l. 45.

Łaskawe zamówienia z prowincyji uskutecznia się najakuratniej.

853 3—3

Świadectwo

Umiejętne sprawozdanie

o aptekarza pana

WILHELMA

krew przeczyszczającej herbacie.

Kto o niezmiernym szarlatanizmie, który z uniwersalnemi środkami w nowszych czasach wszystko wyrabia, pojęcie ma, ten potrafi sobie wytłumaczyć niechęć lekarzy do podobnych środków uniwersalnych, i nie przypisze jakiejś pedanckiej niechęci lekarzy do nowości, jeżeli lekarz z uśmiechem do uwielbianych środków się odwraca. Jednakowoż i ta reguła nie jest bez wyjątku, i znajduje całkowite wytłumaczenie i uznanie w tych wypadkach, jeżeli na podstawie doświadczenia i faktów, uznanie i pochwała publiczności prześcignie lekarską aprobatę, jak to miejsce ma przy Wilhelma krew czyszczącej herbacie. Ogólne oświadczenie publiczności o herbacie Wilhelma jest najlepszą rękojmą o wartości takowej i sprawdziło się najlepiej we wszystkich reumatycznych cierpieniach, gościu, podagrze — gdyż ta herbata używana nawet w najwięcej zadawnionych i zakorzenionych cierpieniach reumatycznych, zaumarłą czynność skórną i parowanie takowej na nowo do działania pobudza.

Mianowicie przy wszystkich reumatycznych i gośćcowych cierpieniach ludzkiego ciała, które zawsze z febrą i z zapaleniem dotkniętych części połączone bywają, jako to: przy podagrze, kłuciu w krzyżach, rwaniu w stawach, przy sztywności członków, kurczach żołądkowych, zatwardzeniach i t. d, herbata ta okazała się jako bardzo skuteczny środek.

W skutek tego herbata ta przeciw wyż wymienionym dolegliwościom poleca się.

Berlin, w styczniu 1872.

Dr. Jan Müller,

(L. S.) radca medycyny.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P.T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakuba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek., w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Pani de Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza (4 6—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.